



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

4/2000

BIBLIOTEKARZ

Jan WOŁOSZ:

Biblioteki – media – decydenci – sponsorzy

Anna KOMPERDA:

„Biblioteka ucząca”

Jolanta SZULC:

Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES
– historia powstania, zadania, działalność

Jolanta HYS:

Kierunki zmian w metodyce UKD
w „Przewodniku Bibliograficznym”

Z PATRONEM W XXI WIEK

Najnowocześniejszy, najnowszy, zintegrowany system biblioteczny pod Windows NT/95/98

Obsługujący kompleksowo zarówno bardzo duże, jak i mniejsze bazy danych

Zawiera rozwiązania specyficzne dla poszczególnych sieci bibliotek

Bogaty funkcjonalnie, o budowie modułowej

Udostępnia katalog biblioteki w Internecie

Spełnia bibliotekarskie przepisy i zalecenia (PN-N-01152, USMARC, ISO 2709, ...)

Zapewnia bezpieczeństwo danych, bardzo sprawny i skalowalny

Architektura klient - serwer

Posiadamy już 9-cio letnie doświadczenie w komputeryzacji bibliotek.

Zapraszamy do kontaktu z nami oraz na naszą stronę www.patron.pl

Przeprowadzamy prezentacje u klienta. Zapewniamy szkolenia.

MOL ^{sp. z o.o.}

81-340 Gdynia

ul. Hryniewickiego 10

tel./fax (058) 661 15 83

tel./fax (058) 620 39 53

e-mail: mol@mol.com.pl

<http://www.patron.pl>

PATRON PATRON PATRON

PATRON

PATRON

Od redaktora

Im dłuższy czas dzieli nas od upadku dawnego porządku, tym więcej rozpada się właściwych mu sposobów myślenia, rozwiązań i nawyków – także w bibliotekarstwie. Ale niektóre z nich wykazują zadziwiającą trwałość. Ot, chociażby podziały międzyresortowe i niechęć do samoorganizacji. Jest to scheda po poprzednim ustroju, która dobrze się miewa na gruncie raczkującej demokracji. Wyhodowane dawniej: bierność, unikanie współdziałania, niewiara w skuteczność działań jednostki i cierpliwe oczekiwanie na załatwienie wszelkich spraw przez „górze”, obojętność jaka ona by była, nawet jeśli to zasady nie dotrzymuje słowa – utrzymuje się z zadziwiającą trwałością. Powolne zmiany w tym zakresie są na rękę politykom, bo nie mając za plecami czujnej kontroli wyborców, mogą dość swobodnie skupiać uwagę na interesach grupowych i własnych.

Niski stopień zorganizowania środowiska bibliotekarskiego i jego pasywność dają obecnie, po reformie administracyjnej, wolną rękę politykom samorządowym w sprawach bibliotecznych. Skutki tej sytuacji odczuwają pracownicy bibliotek publicznych, a także szkolnych i pedagogicznych. W zarządzaniu sprawami bibliotek doszło nie tylko do osłabienia (jeśli nie rozpadu) więzi i standardów sieciowych, ale także do dominacji roli polityków, której nie równoważy czynnik profesjonalny ani społeczny – podstawa dojrzałej demokracji. Lekceważenie wymagań kwalifikacyjnych i obsadzanie bibliotek „swoimi ludźmi” skutkuje dodatkowo wzmocnieniem amatorstwa w zarządzaniu bibliotekami.

W poprzednim systemie scentralizowanego zarządzania państwem czynnik profesjonalny odgrywał większą rolę. Funkcjonował bowiem nie kwestionowany przez nikogo system nadzoru merytorycznego, który mimo swego uzależnienia politycznego i ideologicznego, skuteczniej niż obecnie dbał o profesjonalne rozwiązania w organizacji i działalności bibliotek. Ten system uległ rozbiciu i chociaż istnieją jego szczątki w postaci zredukowanych służb instrukcyjno-metodycznych i szkoleniowych w bibliotekach publicznych na poziomie województw i powiatów, to ich wpływ na rozwiązania w sieci wojewódzkiej czy powiatowej jest niewielki. O ile więc poprzednio unowocześnianie pracy bibliotek wiązano z nadzorem merytorycznym, to dziś takich efektów pracy nie można oczekiwać od mniejszych liczebnie i mających pod opieką nieporównanie więcej bibliotek komórek instrukcyjno-metodycznych, zwłaszcza gdy niektórzy wójtowie nie życzą sobie obecności instruktorów na swoim terenie.

Sytuacja bibliotek akademickich jest inna. Czynnik profesjonalizmu wydaje się tu odgrywać zdecydowanie większą rolę, a amatorstwo i dowolność na tym gruncie eliminuje poszanowanie społeczności akademickiej dla profesjonalizmu, a także dla nowych idei oraz nowych narzędzi i nowoczesnych form usług bibliotecznych. Dlatego m.in. dobry klimat znajdują tu dla siebie komputeryzacja i możliwości korzystania z nowoczesnych technik i systemów informacyjnych, inna też jest pozycja profesjonalisty, co widać na przykładzie statusu bibliotekarzy dyplomowanych.

Jawi się więc pytanie, jak dziś, w jakże odmiennych warunkach, można skutecznie zabiegać o poprawę sytuacji bibliotek zależnych od samorządów. Próbuje szukać odpowiedzi na to pytanie w swoim artykule na następnych stronach. Tu jedynie chciałbym wyrazić swoje przeświadczenie, że jest to zadanie i problem samych bibliotekarzy. Nikt inny zadaniem tym nie jest zainteresowany i nikt inny nie jest w stanie go podjąć. Utyśkiwanie na trudności i straszenie skutkami fatalnego ich następstwa nie jest najlepszym sposobem na zmianę istniejącej sytuacji. Jak jednak oddziaływać na polityków, by w warunkach naturalnej dla nich różnorodności doświadczeń życiowych, wiedzy, kultury, umiejętności, zaszczerpić i umacniać w nich poszanowanie dla książki i bibliotek?

W Danii znaleziono sposób. Istnieje tam stowarzyszenie polityków odpowiedzialnych za sprawy bibliotek i kultury w lokalnych samorządach, bogate i wpływowe, którego głównym celem jest zapewnianie członkom wymiany doświadczeń, informacji oraz kontaktów z instytucjami i organizacjami zajmującymi się sprawami bibliotek. Ciekawe, że wielu polityków, którym kończy się kadencja, decyduje się kontynuować członkostwo i samodzielnie płacić składkę, którą poprzednio wplacał za nich samorząd.

I u nas muszą zastanawiać zgłoszenia polityków do udziału w konferencjach bibliotekarskich, motywowane chęcią bliższego poznania spraw bibliotek. Trzeba dmuchać i chuchać na to zarzewie poważnego podchodzenia do obowiązków polityka. Póki co nie jest to zjawisko powszechne. Przeciwnie, zbyt często w kontaktach z politykami poraża brak elementarnej wiedzy o bibliotekach, co w odniesieniu do nich skutkuje wieloma bezsensownymi decyzjami.

Jau Wofosz

Listy

Wrocław, 15.01.2000

Redakcja
„Bibliotekarza”

Prosimy o zamieszczenie naszego protestu na łamach „Bibliotekarza”.

Liczymy, tym sposobem, na zainteresowanie problemem szerokiego kręgu – zarówno decydentów, jak i czytelników, którzy najbardziej ucierpią z powodu bezdusznych decyzji władz.

Redukcje kadrowe, które spowodują wyszczególnione w proteście ograniczenia, z czasem doprowadzą do całkowitego upadku bibliotek pedagogicznych w małych ośrodkach.

Obserwowany od kilku lat wzrost liczby czytelników z kręgu osób kształcących się [i to nie tylko nauczycieli i studentów kierunków pedagogicznych (!)] powinien, wręcz odwrotnie, wymuszać rozwój – wzbogacanie zbiorów, poszerzanie gamy usług informacyjnych, komputeryzacje usprawniającą obsługę. Dlaczego głosimy szczytne i mądre hasła o konieczności edukacji ustawicznej całego społeczeństwa, a działamy dokładnie temu zaprzeczając?

Ważnym powodem, dla którego zdecydowaliśmy się zwrócić do Państwa jest również fakt, że stanowimy środowisko zawodowe bardzo rozproszone, trudno, w związku z tym, nawiązać nam bezpośredni kontakt i wspólnie przeciwdziałać naszej likwidacji. Jedynie dzięki uczestnictwu, w wspomnianym proteście mogliśmy po raz pierwszy, w obrębie nowego województwa dolnośląskiego, spotkać się i nawzajem poznać wspólne i tak bardzo podobne problemy. Jesteśmy przekonani, że dotyczą one bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych w całej Polsce.

Dziękujemy za życzliwą pomoc!

Uczestnicy Kursu „LIDER”

Wrocław, 14.01.2000

Pan Profesor
Jan Waszkiewicz
Marszałek Sejmiku
Województwa Dolnośląskiego

PROTEST BIBLIOTEKARZY BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

My, bibliotekarze Bibliotek Pedagogicznych woj. dolnośląskiego, protestujemy przeciwko racjonalnie nie uzasadnionej, drastycznej redukcji etatów w kontekście koncepcji, lansowanej przez dyrektora Wydziału Edukacji Zenona Tagowskiego, powoływania w powiatach ośrodków doradztwa pedagogicznego w oparciu o nasze placówki.

Od września 1999 roku rozpoczął się proces redukcji etatów. Zjawisko nasiliło się w styczniu br., kiedy to radykalnie ograniczono obsadę – wypowiedzenia otrzymało 50% pracowników. W zdecydowanej większości filii (dotyczy to około 90%) pozostały 2 etaty (a nawet w Obornikach Śląskich – 1) bez względu na wielkość zbiorów (od 25 do 60 tysięcy woluminów) i liczbę zarejestrowanych rocznie w wypożyczalni czytelników (od 500 do blisko 3000, którzy odwiedzają średnio bibliotkę w ciągu roku prawie 25 tysięcy razy).

Na terenie swojego działania filie bibliotek pedagogicznych są jedynymi bibliotekami o charakterze naukowym

wspierającymi doskonalenie nauczycieli i wdrażanie reformy oświaty. Z księgozbioru ich korzystają również wszyscy kształcący się. W nowej koncepcji biblioteki filialne mają stać się bazą do tworzenia Powiatowych Ośrodków Doradztwa.

Pisząc te słowa są właśnie absolwentami kursu „Lider reformy programowej w środowisku lokalnym” (120 godzin – grant Marszałka Sejmiku) mającymi stanowić trzon powstających ośrodków doradztwa. W obecnej sytuacji kadrowej realizacja nowych zadań nie będzie realna, a wręcz niemożliwa statutową działalność bibliotek. Doprowadzi to do zaprzaczenia dotychczasowego dorobku i znaczenia naszych placówek w środowisku lokalnym oraz spowoduje następujące ograniczenia:

- radykalne zawężenie kręgu czytelników, którzy przez ostatnie lata finansowali zakup księgozbioru wobec braku środków na ten cel z budżetu (zgodnie z nowymi regulacjami korzystać mogą tylko nauczyciele i studenci kierunków pedagogicznych),

- drastyczne skrócenie czasu otwarcia biblioteki dla czytelników,

- zaniechanie procesu komputeryzacji,
- zawieszenie usług kserograficznych,
- zaprzestanie udzielania informacji.

W rezultacie praca sprowadzi się tylko do mechanicznego podawania książek, bez możliwości tworzenia warsztatu informacyjnego (katalogi, kartoteki, bazy komputerowe).

Ubolewamy, że w dobie transformacji ustrojowej stawiającej wymóg ustawicznego kształcenia, podjęte decyzje administracyjne pozbawiają dotychczasowych użytkowników dostępu do źródeł informacji zgromadzonych w naszych zbiorach.

Znamy problemy finansowe oświaty, ale nikt z decydujących o naszym bycie do tej pory nie spróbował nawet podjąć jakiegokolwiek trudu zaradzenia im, przeprowadzenia rachunku ekonomicznego wprowadzanych (bez żadnych konsultacji z pracownikami filii) redukcji.

Pragniemy również zwrócić uwagę na bardzo ważny czynnik – formę – w jaki sposób jesteśmy zwalniani! Zaskoczenie, bez słowa wyjaśnienia i najzwyczajniejszego „dziękuję”!

Prosimy o wnikliwą analizę naszej sytuacji. Czy oszczędności poczynione kosztem – podkreślamy – głównie bibliotek filialnych, działających w małych środowiskach, gdzie są jedynym źródłem informacji naukowej – są społecznie uzasadnione?!

Oczekujemy kompetentnego i przychylnego rozpatrzenia problemu.

Uczestnicy Kursu „LIDER”
(24 podpisy w posiadaniu Redakcji)

Do wiadomości:

- 1) Ministerstwo Edukacji Narodowej – Irena Dzierżgowska, Wojciech Książek
- 2) Sejm RP. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży
- 3) Sejm RP. Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej
- 4) Zenon Tagowski – Wydział Edukacji
- 5) ZNP – Wrocław
- 6) ZG ZNP – Sekcja Bibliotekarska
- 7) „Solidarność” NSZZ Pracowników Oświaty i Wychowania – Wrocław
- 8) Redakcja „Gazety Szkolnej”
- 9) Redakcja „Głosu Nauczycielskiego”
- 10) Redakcja „Gazety Wrocławskiej”
- 11) Redakcja „Słowa Polskiego”
- 12) Redakcja „Gazety Wyborczej”

Artykuły

Jan Wołosz

Biblioteki – media – decydenci – sponsorzy

Po reformie administracyjnej kraju pogorszyła się sytuacja materialna bibliotek. Prof. Zyta Gilowska, która stała w pierwszych szeregach ekspertów walczących o powiaty i uczestniczyła w projektowaniu systemu finansowego dla powiatów i województw na początku lat dziewięćdziesiątych, a więc osoba zorientowana w sprawach reformy administracyjnej, wyjaśnia dziś: *Projekty ustaw przygotowane przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi zostały bezceremonialnie przykrojone do tzw. woli politycznej. Powstało za dużo powiatów i otrzymały one za mało odpowiedzialności za sprawy publiczne. Biurokracja triumfuje nie tylko w strukturach rządowych. (...) Powiaty i województwa miały przejmować władzę resortową, ale przejęły tylko najbardziej kłopotliwe obowiązki. Władzy i pieniędzy w zasadzie nie otrzymały. (...) Województwa mają bardzo małe dochody własne, powiaty praktycznie nie mają ich wcale¹⁾.*

Na istotne aspekty obecnej sytuacji bibliotek publicznych zwraca uwagę pismo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do parlamentarnej komisji kultury z listopada 1999 r., w którym m.in. stwierdzono:

„Pośród wielu przyczyn niekorzystnego stanu rzeczy wyróżnić można kilka zasadniczych:

– błędy w przygotowaniu reformy administracyjnej w obszarze bibliotek;

– (...)wycofanie się resortu kultury z systemowego uprawiania polityki bibliotecznej na rzecz doraźnych interwencji jednostkowych;

– nikłe doświadczenie powiatowych i wojewódzkich władz samorządowych w zarządzaniu bibliotekami publicznymi, co łączy się z brakiem zaleceń, rekomendacji i innych rodzajów pomocy merytorycznej ze strony administracji rządowej;

– brak precyzji w ustawodawstwie dotyczącym zarządzania bibliotekami publicznymi, słabe

dostosowanie tych ustaw do ustroju samorządowego w Polsce;

– brak spójnego systemu finansowania bibliotek publicznych, powodującego chroniczne niedofinansowanie tych placówek przez samorządy; szczególne zagrożenie stanowi zapis ustawy o finansach publicznych z dnia 26 listopada 1998 r. (...) dotyczący wysokości dotacji na działalność instytucji kultury rozliczanych na zasadach zakładów budżetowych;

– postrzeganie bibliotek przez samorządy jedynie jako elementu składowego samodzielnych organizacyjnie ośrodków kultury, ułatwiających samorządom administrowanie kulturą, ale ograniczających działalność biblioteczną;

– błędna ocena potrzeb czytelniczych i bibliotek postrzeganych przez władze samorządowe jako zabiedzone wypożyczalnie książek²⁾.

Stwierdzenia te tym bardziej powinny nas skłaniać do myślenia pozytywnego, do poszukiwania środków zaradczych. Nawet gdy zgadzamy się ze stwierdzeniem Teresy Szymorowskiej, że niestety, biblioteki publiczne nie mogą liczyć na dodatkowe środki finansowe od sponsorów i rzadko korzystają z możliwości starania się o granty. Nie mają o nich dość informacji, a chyba także umiejętności pisania aplikacji³⁾.

Rekapitułując można stwierdzić, że biblioteki publiczne znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Z jednej strony jesteśmy świadkami ogromnych zmian w mediach, w systemach przekazywania informacji, które nas coraz bardziej ogarniają, uzależniają i wymuszają zmiany także w organizacji i funkcjonowaniu bibliotek, a z drugiej — rozpad sieci oraz zmiany ustrojowe, gospodarcze i polityczne wyraźnie pogorszyły warunki działania bibliotek, które dodatkowo i akurat teraz muszą — bo jest to ich być albo nie być — sprostać wyzwaniu skutków rozwoju nowych technologii.

Czy są możliwości poprawy sytuacji?

To pytanie nęka wszystkich. Wydaje się jednak, że trzeba przyjąć do wiadomości, że cudu nie będzie, że z dnia na dzień nie przybę-

będzie pieniędzy w budżetach samorządów, a nawet gdy dodatkowe środki się znajdą, biblioteki będą musiały twardo konkurować o nie z innymi instytucjami, bez pewności na sukces. Poprawa może następować powoli, w miarę redukcji absurdów i porządkowania sytuacji w sferach: politycznej, gospodarczej i administracyjnej, w miarę rozwoju gospodarki i zbliżania się do standardów Unii Europejskiej, a to może trwać latami.

Przyznaję, że tego rodzaju konstatacje nie napawają optymizmem, nie wykluczają one jednak wielu spektakularnych sukcesów jednostkowych, zwłaszcza w przypadku bibliotek kierowanych przez utalentowanych profesjonalistów, dobrze zarządzających bibliotekami i umiejących pozyskiwać otoczenie.

Trudności nie da się przezwyciężyć wysiłkami jednostkowymi. Dlatego spróbujmy zidentyfikować główne zagadnienia oraz godne rozważenia sposoby pozyskania otoczenia dla „sprawy bibliotek publicznych”, zakładając że rola tych instytucji w przyszłości będzie co najmniej również ważna jak w przeszłości.

Wizja biblioteki publicznej

Moim zdaniem, kluczową sprawą jest wizja biblioteki publicznej, którą chcielibyśmy oferować społeczeństwu, aby przyswoili ją sobie i kierowali się nią w swoich poczynaniach decydenckich, media, sponsorzy oraz użytkownicy.

W obecnym okresie burzliwego rozwoju nowych mediów wizja biblioteki publicznej nie dla wszystkich, w tym bibliotekarzy, jest wyraźna i identyczna. Jeszcze niedawno określenie działań biblioteki publicznej mianem informacyjnych budziło sprzeczności i spory, nawet w naszym środowisku. Dziś spory te chyba już wygasły, a działalność informacyjna weszła na stałe do kanonu powinności biblioteki publicznej. Przyczyniły się do tego niewątpliwie przenoszone na nasz grunt rozwiązania i doświadczenia bibliotekarstwa zagranicznego, standardy lansowane przez UNESCO, IFLA i programy telematyczne Unii Europejskiej, a przede wszystkim unowocześnienie działalności wielu bibliotek publicznych w Polsce.

Przypomnijmy, że mówimy o nowoczesnej bibliotece publicznej jako:

- placówce gromadzącej i udostępniającej książki i inne dokumenty,
- lokalnym centrum kultury,
- ośrodkiem świadczącym specjalne usługi informacyjne (np. informacja biznesowa, do-

stęp do Internetu, wydruki dokumentów elektronicznych),

- ośrodkiem kształcenia ustawicznego i zapoznawania się z nowymi technikami informacyjnymi, w tym z korzystaniem z techniki komputerowej⁴⁾.

Modele te różnią się od tradycyjnego stereotypu biblioteki publicznej jako wypożyczalni książek i mimo udanych prób wdrożenia, w mediach i w świadomości społecznej zakorzeniły się jeszcze słabo. W mediach dominuje projekcja mieszaniny naszych doraźnych trudności i osiągnięć i tradycyjny stereotyp biblioteki publicznej. Przyzwyczailiśmy się bowiem, że do władz samorządowych zwracamy się o pieniądze, w mediach chwalimy się osiągnięciami albo utyskujemy na trudności, a o użytkownikach często nie pamiętamy, bo w większości to dzieci i młodzież, a starszych jest stosunkowo mało, by liczyć na ich wsparcie. Lansowany w mediach, zabiedzony, naspikowany trudnościami wizerunek bibliotek publicznych jest ważny dla nas, zwłaszcza dla tych, którzy doznali upokorzeń, którym obecnie przychodzi borykać się z ogromnymi trudnościami, a niekiedy zwalniać pracowników i likwidować filie biblioteczne, które zakładali wcześniej przez wiele lat z ogromnym wysiłkiem i uporem. Ale obraz ten nie jest w stanie nikogo poruszyć, bo wszyscy: i władze i media, i użytkownicy — przyzwyczaili się do sposobu prezentacji naszych problemów, do tego typu i tonu informacji. Nie jest on także w stanie zmienić tradycyjnie postrzeganego stereotypu biblioteki publicznej, nie tłumaczy bowiem mediom, władzy samorządowej, słowem — opinii publicznej, dlaczego nie powinno się włączyć biblioteki publicznej do domu czy ośrodka kultury, do biblioteki szkolnej czy — w razie jakichkolwiek trudności — zwyczajnie zlikwidować, a także dlaczego bibliotece jest potrzebny komputer, do tego włączony do sieci i podłączony do Internetu. Dla niektórych członków władz gminnych — to czyste fanaberie.

Jawi się więc pytanie, jak wizerunek nowoczesnej biblioteki publicznej powinniśmy przyswoić opinii publicznej, aby się do niego odwoływać w stosunkach ze wszystkimi naszymi kontrahentami. W obecnej sytuacji nie jest to łatwe z wielu względów. Wciąż jeszcze kwestie nowoczesności biblioteki stanowią przedmiot głównie naszych dyskusji wewnątrzśrodowiskowych, w małym stopniu znajdują odzwierciedlenie w mediach o zasięgu ogóln-

krajowym. Media nie są nimi szczególnie zainteresowane, preferując informowanie o wydarzeniach bardziej spektakularnych i materiały sensacyjne. Obecnie bibliotekarzowi jest trudniej, niż dawniej, opublikować artykuł czy inny materiał w mediach ogólnokrajowych. Inna jest sytuacja w mediach lokalnych. W Tarnobrzegu policzono i okazało się, że w 1999 r. w prasie lokalnej ukazało się 106 artykułów, wywiadów, not, a w radiu ok. 20 tego rodzaju materiałów — w części autorstwa samych bibliotekarzy. W innych powiatach i województwach jest zapewne podobnie. To oznacza, że potrafimy wykorzystywać media do prezentacji naszych spraw.

Informacje przekazywane mediom o komputeryzacji prac bibliotecznych, rozwijaniu działalności informacyjnej, uruchamianiu nowych inicjatyw i form działania z pewnością szczerpią opinii publicznej wizję nowoczesnej biblioteki, ale efekt zgodny z naszymi oczekiwaniami zaistnieje wówczas, gdy wizję tę potwierdzą realizowane programy.

Kwestia programów

A na pojawienie się programów ogólnokrajowych na razie się nie zanosi. Szybciej mogą i pojawiają się na poziomie regionalnym i lokalnym. Za takie można chyba uznać tworzone i realizowane z wielkim wysiłkiem plany komputeryzacji bibliotek, na których reforma administracyjna zaciążyła najbardziej, czego przykładem może być m.in. Sieradz, czy przeszczepiania na grunt polski doświadczeń bibliotekarstwa szwedzkiego, jak to ma miejsce w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie realizowany jest z powodzeniem program PLACCAL.

Brak jest natomiast programów ogólnokrajowych, bez których unowocześnienie bibliotekarstwa publicznego nie wydaje się możliwe. Najbardziej oczekiwane są programy w obszarze komputeryzacji oraz zakupu nowości do zbiorów bibliotecznych. Ale i one muszą być poprzedzone programem uporządkowania systemu finansowania bibliotek, bo w warunkach narastających trudności finansowych już obecnie ujawniają się procesy entropii. Siłami samorządów o mizernych budżetach nie da się ani przyspieszyć komputeryzacji, ani zwiększyć nakładów na uzupełnianie zbiorów. Bogatsze od nas kraje sięgały zawsze po środki na te cele do budżetu rządowego.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że wygasają nadzieje na uruchomienie programów ogólnokrajowych.

Administracja rządowa, która jest adresem naszych oczekiwań, zagubiła się w swoich działaniach w odniesieniu do bibliotek publicznych. Jej aktywność wyraźnie wygasła na tym polu. Brak jest deklaracji czy wystąpień kompetentnych przedstawicieli, z których by wynikało, jak administracja postrzega swoją rolę w odniesieniu do bibliotek publicznych po wprowadzeniu reformy administracyjnej.

Jest to sytuacja na dłuższą metę szkodliwa, a zmienić ją może chyba tylko presja lepiej zorganizowanych bibliotekarzy, którzy muszą mieć na uwadze nie tylko obecny stan rzeczy, ale także potrzeby borykającego się z przekształceniami i rozwojem społeczeństwa oraz wyzwaniem, jakie stanowi przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej, a przede wszystkim możliwość korzystania ze środków Unii przeznaczonych na programy telematyczne. Bez aktywnego wsparcia udziału bibliotekarzy polskich w tych programach przez resort kultury, środki przewidziane na finansowanie tych programów nadal będą omijały nasz kraj.

Lepsze zorganizowanie się bibliotekarzy pojmują jako potrzebę nie tylko pełniejszego włączenia się bibliotekarzy w działalność organizacji zawodowych, ale także zacieśnienia i lepszego koordynowania współpracy wszystkich organizacji bibliotekarskich oraz poprawy skuteczności ich działania. Przykład dają inne kraje, w których dobrze funkcjonuje współpraca — w ściśle określonych zakresach i uzgodnionych celach — kilku nawet stowarzyszeń bibliotekarskich oraz związków zawodowych zrzeszających pracowników bibliotek. W Polsce takiej współpracy nie ma, a i stopień zorganizowania środowiska bibliotekarskiego jest niższy. Działają osobno Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — organizacja największa, Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Towarzystwo Bibliotekarzy Nauczycieli Szkół Polskich, nowo utworzony Związek Bibliotek Polskich, dojrzeła sprawa utworzenia Stałej Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych. Działają też związki zawodowe. Oprócz NSZZ „Solidarność” istnieją także inne i tworzone są nowe, w tym ostatnio utworzony Związek Zawodowy Bibliotekarzy Biblioteki Narodowej, skupiający profesjonalistów. To dobrze, że bibliotekarze organizują się, by tworzyć warunki do lepszej reprezentacji swoich interesów, źle — że ich organizacje hołdują zasadzie: każdy sobie rzepkę skrobie. Czy nie pora na krok następny?

Praktyczni Duńczycy w podobnej sytuacji utworzyli tzw. Parasol — rodzaj komitetu porozumiewawczego, który spotyka się systematycznie, by uzgadniać podstawowe i najważniejsze działania, ważne dla wszystkich organizacji reprezentowanych „pod parasolem”. Dzięki temu bibliotekarze duńscy dysponują dobrze zorganizowaną siłą przebicia, z którą muszą się liczyć politycy w rządzie i samorządach. Przykład godny do rozważenia i naśladowania.

Przykro to powiedzieć, ale w Polsce zbyt często dochodzi do sytuacji, gdy z bibliotekarzami nikt nie chce się liczyć. Ale czy m.in. nie dlatego, że tolerujemy amatorów, którzy bez żenady wkraczają w nasze kompetencje.

Jeśli wspomniałem wcześniej o duńskim parasolu, to po to, by uzmysłowić potrzebę doprowadzenia do sytuacji, kiedy bibliotekarz będzie się mógł przeciwstawić skutecznie amatorowi, bo będzie czuł za plecami autorytet i siłę wsparcia swoich organizacji zawodowych, i będzie wiedział, że w trudnych chwilach przyjdą mu one z pomocą. Jest tylko mały problem: nikt za nas takiej struktury nie stworzy.

W wymiarze lokalnym

O ile w wymiarze ogólnokrajowym perspektywy bibliotekarstwa publicznego przesłaniają obecnie ciemne chmury, to w wymiarze lokalnym wydają się one w większym stopniu, choć z pewnością niedostatecznym, zależne od nas samych. Rysują się tu bowiem możliwości naszego bezpośredniego i silniejszego oddziaływania. To stwierdzenie może brzmieć jak paradoks, ale potwierdza je rzeczywistość wielu bibliotek.

O społecznym odbiorze biblioteki w środowisku decyduje jej działalność. Pozytywną okolicznością jest to, że biblioteka z zasady cieszy się dobrą opinią. Po prostu nie wypada o niej mówić źle. Chyba, że jest niedostrzegalna, wtedy nie mówi się o niej wcale.

Pozytywny wizerunek konkretnej biblioteki jest zawsze zależny od efektów jej działalności: bogactwa i atrakcyjności dla środowiska jej oferty usługowej, umiejętności odczytywania potrzeb lokalnych, pozyskiwania i organizowania środowiska dla zapewnienia bibliotece warunków rozwoju. To wszystko jest możliwe nawet w warunkach tak trudnych jak obecne. Świadczy o tym przykład wielu bibliotek.

Jeśli analizujemy te liczne przypadki, zawsze stwierdzamy wysoki poziom profesjonalny sze-

łów tych placówek, ich aktywność i rzutkość, szerokie kontakty z różnymi elementami struktury otoczenia oraz posługiwanie się różnorodnymi sposobami oddziaływania na otoczenie. Z zasady dbają oni o możliwie wysoki poziom kwalifikacji swych współpracowników i przywiązują wielką wagę do wyposażenia ich w nowe narzędzia i technologie.

Rozważmy niektóre z możliwych sposobów oddziaływania na otoczenie. Jest w tym zakresie wiele niejasności i więcej pytań niż odpowiedzi. Dlatego wymiana informacji i dzielenie się doświadczeniami w tym obszarze wydają się niesłychanie ważne.

W jaki sposób możemy nie tylko oddziaływać na użytkowników, ale i korzystać z ich pomocy? Śledząc prasę fachową i wystąpienia na spotkaniach bibliotekarzy, można dojść do wniosku, że jest to temat nieobecny. Kiedyś mówiliśmy o kołach przyjaciół bibliotek. Dziś wspomina się o nich rzadko i to głównie w kontekście tworzenia przychylnego klimatu wokół biblioteki i uzyskiwania drobnych kwot na działalność. O takich kołach nie zapomniao w województwie śląskim, gdzie dochodzi do przekształcania ich w stowarzyszenia popierające biblioteki. Nie wiemy jednak, jakie są rezultaty tej aktywizacji. Czy przynoszą one istotne wsparcie dla działań biblioteki? W krajach zachodnich nie bez kozery mówi się o *patronach* bibliotek, obejmując tym pojęciem — zgodnie z jego znaczeniem — opiekunów, obrońców, protektorów, do których zalicza się przede wszystkim użytkowników bibliotek i tych wszystkich, którzy wspierają rozwój cywilizacyjny i kulturalny środowisk lokalnych. Biblioteki przywiązują tam dużą wagę do tworzenia klubów przyjaciół biblioteki, rodzaju stowarzyszeń trochę snobistycznych, w których członkostwo dodaje splendoru. I dlatego pewnie ich członkami są także lokalni politycy, którzy zabiegają o uznanie i kontakty z wyborcami. Czy nie powinniśmy także iść tym tropem? Tym bardziej, że idee klubów można rozwijać, co zresztą czyni wiele naszych bibliotek.

Sposobem oddziaływania na otoczenie są media. Na media wrażliwi są politycy, którzy bardzo lubią, gdy o nich się mówi, oczywiście dobrze. Cytowany przykład biblioteki w Tarobręgu dowodzi, że media stwarzają nam duże możliwości. Doskonale z tych możliwości korzystają biblioteki m.in. w Zielonej Górze, Lublinie i w innych miastach, a zwłaszcza w Szczecinie, gdzie pewnie z pomocą mediów

wylansowany został także człowiek roku w osobie szefa biblioteki. Jest tylko problem odpowiedniego przygotowywania materiałów i otwartości na współpracę z mediami. Sądzę, że seminarium na ten temat zorganizowane przez SBP mogło być dla wielu z nas interesujące i pouczające.

Współpraca z lokalnymi organizacjami i instytucjami buduje prestiż biblioteki i często pozwala pozyskiwać sponsorów dla wspólnych przedsięwzięć. Trzeba tylko starannie rozważać, czy wszystkie propozycje sponsoringu nie przyniosą większej szkody finansowej bibliotece niż pożytku, np. w przedsięwzięciach wydawniczych. Współpraca tego rodzaju to tradycyjny sposób zjednywania sobie środowiska. Jej form może być bardzo wiele. By współpracę rozwijać, potrzebne są odpowiednie umiejętności i, jeśli tak można powiedzieć, żyłka społecznikowska.

To samo dotyczy różnych form współpracy z władzami. Jak utrzymuje dyrektor Stanisława Mazur z MBP w Tarnobrzegu, w tym obszarze nie ma reguł ani zalecanych algorytmów postępowania. Sposoby postępowania trzeba wymyślać na poczekaniu i w zależności od sytuacji. Sukcesy odnoszą ci, którzy wypychani przez drzwi, wracają oknem. Inicjatywa, pomysłowość i odporność psychiczna niewątpliwie w ramach tej współpracy mają niepoślednie znaczenie.

Obserwacje dowodzą, że wiele dobrego dla biblioteki można osiągnąć przez start w wyborach i pełnienie później funkcji członków władz samorządowych. Choć wielu bibliotekarzy, którzy mają za sobą takie doświadczenia, żegnuje się, że nigdy więcej, jedno nie ulega wątpliwości, nauczyli się wiele, lepiej poznali mechanizmy władzy, nawiązali bogate kontakty, dali się poznać w otoczeniu i stali się ludźmi bardziej wpływowymi i w swych działaniach chyba bardziej skutecznymi.

Dla mnie osobiście zagadką jest, z punktu widzenia korzyści dla uprawianego zawodu, członkostwo w partii politycznej. Na pytanie czy ono pomaga, czy przeszkadza nie potrafię odpowiedzieć. Kilka lat temu SBP próbowało współpracować z posłami bibliotekarzami, ale pomimo spotkań organizowanych z nimi, nic pożytecznego z tych kontaktów nie wynikło. Z drugiej jednak strony, o czym chyba wszyscy jesteśmy przekonani, lobby parlamentarne przdałoby się bardzo bibliotekarstwu polskiemu.

Pewne możliwości pozyskiwania środków i uwrażliwiania władz na potrzeby bibliotek

stwarza współpraca międzynarodowa. Mogą to chyba potwierdzić dyrektorzy niektórych bibliotek, które taką współpracę nawiązały. W pierwszym numerze „Bibliotekarza” z br. współpracę z bibliotekami szwedzkimi w ramach programu PLACCAI opisał dyrektor Roman Ławrynowicz. Na jej realizację udało się pozyskać środki zagraniczne i dodatkowe od władz samorządowych. Z zadowoleniem donosiła ostatnio dyrektor Mirosława Joško z Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze o uzyskanych 30 tys. euro na określone zadania w ramach współpracy swojego euroregionu. Dyrektor Stanisław Krzywicki z Książnicy Pomorskiej nie ukrywa, że udaje mu się zdobyć środki na różne zadania od sponsorów z zachodniej strony Odry. Te przykłady można by mnożyć. Ale w tym miejscu jeszcze raz przypomnijmy o słabo przez nas wykorzystywanych środkach Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie programów telematycznych.

Z tym ostatnim problemem łączy się kwestia naszych umiejętności aplikowania o granty, opracowywania odpowiednich dokumentów, wypełniania wcale nie prostych formularzy, wreszcie informacji o możliwych źródłach uzyskiwania grantów i dotacji. W każdej bibliotece potrzebny jest ktoś, kto się będzie specjalizował w pozyskiwaniu grantów innych form pomocy finansowej. W bibliotekach krajów zachodnich zadanie to powierzane jest wyspecjalizowanym pracownikom lub ich zespołom w większych bibliotekach.

Artykuł jest skrótem referatu przygotowanego na konferencję SBP nt. „Biblioteki publiczne — realia, warunki rozwoju” odbytej w Miedzeszynie pod Warszawą i w Warszawie w dn. 21-22 lutego 2000 r.

Jan Wołosz jest pełnomocnikiem dyrektora Biblioteki Narodowej ds. współpracy z bibliotekami publicznymi i redaktorem naczelnym „Bibliotekarza”.

PRZYPISY:

- ¹⁾ Brak przyjaznych dla samorządów reguł. (Z prof. Zytą Gilowską rozmawiał Maciej Podgórski). „Rzeczpospolita” 2000 nr 29 s. A5.
- ²⁾ Pismo Przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dra Stanisława Czajki do posła Jana Marii Jackowskiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu z dnia 3 listopada 1999 r.
- ³⁾ T. Szymorowska: *Polskie biblioteki publiczne na przełomie wieków*. „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” 2000 nr 1.
- ⁴⁾ Zob. J. Wołosz *Model biblioteki publicznej*. W: *Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji*. Chorzów, 26-28 kwietnia 1999 r. Warszawa: CUKB 1999 s. 63-73.

„Biblioteka ucząca”

„The Teaching Library” — „Biblioteka ucząca”, to hasło międzynarodowej konferencji, zorganizowanej w Bernie (Szwajcaria) pod patronatem „LIBER” (Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche) — Stowarzyszenia Europejskich Bibliotek Naukowych w 1997 r.¹⁾ Tematem przewodnim konferencji była idea przekształcenia współczesnej biblioteki akademickiej w „bibliotekę uczącą” jutra. Celem i zadaniem takiej biblioteki byłoby m.in. prowadzenie działalności dydaktycznej w ścisłym współdziałaniu z macierzystą uczelnią. W myśl tych założeń aktywność szkoleniowa bibliotek powinna koncentrować się na wspomaganie procesu kształcenia prowadzonego przez szkoły wyższe, ale nie tylko!

Nowe technologie zasadniczo zmieniły sposób pozyskiwania informacji, a co za tym idzie — zdobywanie wiedzy. To już nie tylko informacja o zasobach, ale powszechny dostęp do publikacji elektronicznych umożliwia korzystanie ze stale rozbudowywanego zasobu dokumentów. Coraz częściej przeciwny użytkownik globalnej sieci jest zagubiony i bezradny, gdy wielogodzinne poszukiwania nie przynoszą rezultatu. Dochodzi więc do wniosku, że nadmiar informacji jest często gorszy niż jej brak! Prawdziwą bowiem korzyść można osiągnąć tylko wówczas, gdy tę niewyobrażalną ilość dokumentów poddamy selekcji, a przede wszystkim nauczymy się korzystać z odpowiednich narzędzi wyszukiwujących. To właśnie może być zadaniem bibliotekarzy! Dlatego mogą oni odegrać szczególną rolę w procesie przygotowania użytkowników bibliotek i innych środowisk do samodzielnego wyszukiwania, umiejętnej selekcji oraz posługiwania się nowoczesnym warsztatem informacyjnym.

Coraz częściej korzystanie z tych zasobów będzie prowadzone poza biblioteką. Już dziś każdy, kto ma techniczne warunki podłączenia do sieci, może prowadzić wyszukiwania w domu czy w miejscu pracy. To pominięcie biblioteki w sensie fizycznym, jako budynku, nie powinno oznaczać jej pominięcia jako wirtualnego centrum informacji, koordynatora wszelkich działań związanych z dostępem do wiedzy.

„Biblioteka jest bramą do wszystkich dokumentów całego świata”²⁾, a bibliotekarze po-

winni pełnić rolę przewodników, konsultantów i instruktorów w zakresie informacji dostępnej poprzez sieć. Wszystkie doświadczenia związane z pracą w bibliotece, na które składają się: przemyślane gromadzenie, przetwarzanie i twórcze badanie źródeł wiedzy, w naturalny sposób predysponują bibliotekarzy do przekazywania tych umiejętności innym. O tym powinniśmy przekonywać już dzisiaj, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa informacyjnego!

Spośród zagadnień, które mogą być przedmiotem szkoleń organizowanych i prowadzonych w bibliotece najważniejsze to:

- klasyfikacja i dobór właściwych źródeł informacji oraz strategię wyszukiwań;
- praca w różnorodnych komputerowych systemach informacyjnych;
- budowa oraz działanie systemów wyszukiwawczych, baz i banków danych;
- korzystanie z informacji utrwalonej w postaci elektronicznej;
- badanie jakości i przydatności wyszukanej informacji;
- usługi Internetu;
- prezentacja własnej instytucji na stronach WWW.

Tak opracowa lista tematów może być ciekawą ofertą dla różnych środowisk. Ważne są tu elastyczność i dostosowywanie programu szkoleń do zapotrzebowania potencjalnych odbiorców, wyjście naprzeciw ich oczekiwaniom zarówno co do zakresu tematycznego, jak i poziomu prowadzonych zajęć. Zbyt niski poziom nie spełni swojego zadania, zbyt wysoki — zniechęci początkujących. Opracowanie programu z uwzględnieniem zbyt wielu godzin poświęconych zagadnieniom teoretycznym spotka się ze zniechęceniem „praktyków”. Pominięcie zagadnień teoretycznych spowoduje obniżenie poziomu szkolenia. Właściwy efekt, tzn. zachowanie odpowiednich proporcji między liczbą godzin przeznaczonych na wykłady i ćwiczenia, stopniem trudności, doбором tematyki dla danej grupy można osiągnąć m.in. poprzez wstępne badania ankietowe, rozpoznanie i uwzględnienie potrzeb potencjalnych uczestników. Natomiast każda edycja szkolenia powinna być zakończona podsumowaniem w postaci ankiety końcowej, w której uczestnicy będą mogli wyrazić opinię na temat programu kursu, jego przydatności, poziomu zajęć, przygotowanych materiałów szkoleniowych, właściwych proporcji między wykładami i ćwiczeniami, organizacją całego spotkania.

Możliwość swobodnego wypowiedzenia się uczestników na temat „co się najbardziej podobalo?”, a „co należy poprawić?”, nawet wystawienie ocen poszczególnym prowadzącym są nie tylko cennym materiałem, który pozwala organizatorom na usunięcie usterek, stałe wzbogacanie i dostosowywanie programu do potrzeb uczestników zajęć ale także ważnym sprawdzianem własnych umiejętności.

Osobnym zagadnieniem jest tu problem pozyskiwania i zachęcania potencjalnych uczestników do wzięcia udziału w oferowanych szkoleniach. Właściwie zorganizowana akcja promocyjna z wykorzystaniem wielu dróg komunikacji, takich jak: czasopisma drukowane i elektroniczne, listy dyskusyjne, informacja na stronach WWW, poczta elektroniczna jest nową formą promowania działalności biblioteki. Umiejętnie prowadzona reklama i promocja może zdecydować o powodzeniu całego przedsięwzięcia!

Różnorodne formy kształcenia od dawna są prowadzone w polskich bibliotekach akademickich, ale w ostatnich latach zostały wzbogacone o nowe oferty. Są one kierowane przede wszystkim do:

- użytkowników bibliotek (studentów, doktorantów, pracowników macierzystej uczelni);
- studentów bibliotekoznawstwa odbywających praktyki wakacyjne;
- bibliotekarzy odbywających praktyki na stanowisko kustosa, podnoszących swoje kwalifikacje na specjalistycznych kursach, bibliotekarzy zatrudnionych w macierzystej instytucji;
- uczniów szkół pomaturalnych, średnich czy podstawowych w ramach prowadzonych lekcji bibliotecznych;
- innych grup zawodowych, środowisk — korzystających z informacji elektronicznej w domu i w pracy.

Dyskusje na temat edukacyjnej roli biblioteki, kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej oraz użytkowników informacji elektronicznej miały swoje odzwierciedlenie również w tematach polskich konferencji^{2-3), 5-9)}, które odbyły się ostatnio. Szczególną uwagę zwrócono tam na zagadnienia związane z wypracowaniem nowych programów studiów bibliotekarskich. Podkreślano konieczność ich stałej modyfikacji i dostosowania do potrzeb zawodu. Pozwoli to na lepsze przygotowanie studentów do pracy w „bibliotece jutra”. Należy jednak mieć świadomość, że nawet najlepsze rozwiązania

programowe nie zwalniają obecnych i przyszłych absolwentów od nieustannego uzupełniania i weryfikacji wiedzy już nabytej. Wobec tak szybkiego tempa zmian, rozwoju nauki i nowych technologii informacyjnych tylko stałe uzupełnianie swojej wiedzy zapewni odpowiedni poziom kwalifikacji zawodowych.

Kształcenie akademickie jest podstawowym ogniwem w procesie przygotowania przyszłej kadry. Nie sposób jednak pominąć tutaj nowych, różnorodnych form doksztalcania, które podejmują bibliotekarze już czynni zawodowo. Uczestniczą oni bowiem w studiach podyplomowych, szkoleniach, kursach i praktykach organizowanych w Polsce i za granicą. Korzystają przy tym z ofert innych bibliotek, fundacji czy instytucji powołanych m.in. do wspomagania procesu kształcenia. Szczególnie zasłużone to: Soros Foundation i polski odpowiednik — Fundacja im. Stefana Batorego czy The Andrew W. Mellon Foundation. Działalność tych instytucji w znacznym stopniu przyczyniła się do otwarcia polskich bibliotek na świat. Ważną rolę odegrał tu TEMPUS — pierwszy program Unii Europejskiej. To dzięki niemu liczna grupa polskich bibliotekarzy mogła uczestniczyć w praktykach i stażach szkoleniowych organizowanych przez zagraniczne ośrodki. Stanowiło to znakomitą okazję do przeprowadzenia merytorycznych dyskusji, wymiany poglądów, zapoznania się z innymi sposobami organizacji pracy i obsługi użytkowników.

Tę specjalistyczną wiedzę, nabytą poprzez różnorodne formy doksztalcania można i trzeba z powodzeniem wykorzystać do celów edukacji. Mówiąc jednak o uczeniu innych, nie zapominajmy o własnym środowisku! Nie wszyscy bowiem w równym stopniu są w stanie samodzielnie opanować, czy zaakceptować nową rzeczywistość — powszechną komputeryzację, wdrażanie systemów zintegrowanych, pracę w sieci. Jak bibliotekarze reagują na te zmiany? „Wielu czuje się w tej sytuacji doskonale, wielu jest zszokowanych, zagubionych, wielu się złości!”⁴⁾. Dlatego koncepcja „biblioteki uczącej” powinna opierać się na stworzeniu programu edukacyjnego nie tylko dla wszystkich użytkowników informacji elektronicznej, ale również dla zróżnicowanego środowiska bibliotekarzy. Może to stanowić ważny krok na drodze przełamania niechęci, obaw, czy niezrozumienia nowych i trudnych zagadnień.

Za koniecznością podejmowania zadań edukacyjnych przez bibliotekarzy na rzecz swojego środowiska przemawia:

- tematyka szkoleń związana z pracą w bibliotece;
- uwzględnienie w programie szkoleń zagadnień praktycznych, które mogą być wykorzystane na różnych stanowiskach w bibliotece;
- wykorzystanie własnych doświadczeń zawodowych;
- brak bariery językowej czy merytorycznej często występującej w relacji bibliotekarz – informatyk, czy bibliotekarz – pracownik naukowy.

Podstawowym warunkiem realizacji takiego programu szkoleń jest odpowiednie przygotowanie kadry już zatrudnionej. Trzeba przy tym pamiętać, że oprócz znajomości zagadnień merytorycznych potrzebne są również zdolności pedagogiczne — umiejętność przygotowania i przeprowadzenia zajęć w różnej formie: wykładu, prezentacji, ćwiczeń w sali komputerowej. Niezbędna jest także komunikatywność, łatwość nawiązania kontaktu z ludźmi, a wreszcie zwykła życzliwość i chęć podzielenia się posiadaną wiedzą. Sposób realizowania zadań edukacyjnych będzie zależeć od kwalifikacji bibliotekarzy biorących udział w tym przedsięwzięciu, doświadczeń wielu lat pracy często zdobywanych dzięki samodzielnemu wysiłkowi.

Przygotowanie i zrealizowanie takiego programu szkoleń nie jest proste. Nowe zadania wymuszają zmiany w sposobie funkcjonowania biblioteki, chociażby doraźne, w czasie trwania kursu. Wymagają często pracy „ponad podziałem” zadań w dotychczasowej strukturze biblioteki, tworzenie mniej lub bardziej formalnych grup współpracujących ze sobą przy organizacji, opracowywaniu programu oraz prowadzeniu szkoleń. Wymagają elastyczności i szybkości w podejmowaniu decyzji. Konieczna jest także współpraca osób reprezentujących różne specjalności. Należą do nich bibliotekarze – specjaliści informacji naukowej, bibliotekarze dziedzinowi zatrudnieni w różnych działach, sprawnie poruszający się w zagadnieniach technicznych, informatycy, którzy pracując w bibliotece znają i rozumieją jej problemy.

A oto korzyści, jakich można się spodziewać z tak prowadzonej działalności:

- uznanie środowiska, pod warunkiem spełnienia oczekiwań kursantów, jak i insty-

tucji, które delegują swoich pracowników;

- integracja środowiska oraz poznanie jego potrzeb w zakresie specyfiki wykonywanej pracy;
- rosnący prestiż biblioteki na uczelni lub w regionie (w przypadku przeszkolenia innych grup zawodowych);
- stała weryfikacja i uzupełnianie swoich kwalifikacji przez prowadzących, którzy mogą wykorzystać zdobytą wiedzę w codziennej pracy;
- przygotowanie materiałów szkoleniowych, które mogą być wykorzystywane we własnej bibliotece;
- szkolenie pracowników macierzystej instytucji w oparciu o przygotowany program kursów.

W wielu wypowiedziach ze wspomnianych wyżej konferencji przejawia się przekonanie, że aktywność szkoleniowa bibliotekarzy stanowi niepowtarzalną szansę na zaprezentowanie siebie jako grupy wysoko wykwalifikowanych fachowców, których wiedza i umiejętności są w społeczeństwie niezastąpione. Najlepszym podsumowaniem niech będą tu słowa cytowanej już Wandy Wawro (Cornell Univ., USA), która zwraca uwagę na fakt, że bibliotekarze i pracownicy informacji naukowej zajmują w społeczeństwie najlepszą pozycję, aby stać się menadżerami zmian, które niesie ze sobą eksplozja informacji. Muszą jednak wykonać inicjatywę.

Przestańmy uskarżać się na niski status naszego zawodu w społeczeństwie. Tylko nasza postawa fachowców w swojej dziedzinie, świadomych posiadanej wiedzy i umiejętności może zmienić stereotypy zakompleksionego, z lekka przykurzonego bibliotekarza, wiecznie zajętego porządkowaniem książek na półkach. Przyjmijmy za swoją dewizę hasło:

„Przyszłość należy do tych, którzy są do niej dobrze przygotowani”

Anna Komperda jest pracownikiem Oddziału Informacji Bieżącej Biblioteki Głównej i OINT Politechniki Wrocławskiej.

PRZYPISY:

- ¹⁾ *Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche. LIBER – Conference Programme.* <http://www.kb.dk/liber/conf/1997/progr.htm>
- ²⁾ O. Harbo: *Rola kształcenia dla przyszłości bibliotekarstwa europejskiego.* W: *Światowa strategia edukacji bibliotecznej i specjalistów informacji naukowej.* Pod red. Marii Kocójowej. Kraków 1998, Wyd. UJ, s. 66-71.
- ³⁾ R. Sapa: *Kształcenie bibliotekarzy w świetle konferencji (LIBER).* nt. „Biblioteka uczyca”. Tamże, s. 57-65.

- ⁴⁾ W. Wawro: *Refleksje nad programami studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w USA*. Tarnze, s. 47-50.
- ⁵⁾ *Światowa strategia w kształceniu bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej*. III Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Kraków, 20-21 maja 1997, s. 250. <http://www.miks.uj.edu.pl/fibin/wydawn/strateg.html>
- ⁶⁾ *Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w kontekście badań nad potrzebami społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej*. IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa organizowana przez IBIIN UJ, Kraków 3-4 czerwca 1998. <http://www.miks.uj.edu.pl/fibin/konfer/edukper.html>
- ⁷⁾ *Użytkownicy informacji elektronicznej: przygotowanie, prawa, ograniczenia*. V Międzynarodowa Konferencja Naukowa organizowana przez IBIIN UJ Kraków 7-8 czerwca 1999. <http://www.miks.uj.edu.pl/fibin/konfer/infel.html>
- ⁸⁾ L. Derfert-Wolf: *Szkolenie użytkowników akademickiej biblioteki elektronicznej*. W: *Świat biblioteki elektronicznej w klasycznej bibliotece naukowej – możliwości rozwoju, uwarunkowania i ograniczenia*. Materiały konferencyjne, Poznań, 19-20 marca 1998. Pod red. Haliny Ganińskiej. Poznań 1998, Biblioteka Politechniki Poznańskiej, s. 188-200.
- ⁹⁾ M. Czujowa: *Szkolenie studentów jako użytkowników informacji w okresie komputeryzacji bibliotek*. W: *Bibliotekarze i użytkownicy bibliotek w dobie powszechnej komputeryzacji*. Materiały konferencyjne, Szczecin 1997.

Jolanta Szulc

Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES – historia powstania, zadania, działalność

W kształtowaniu zawodu bibliotekarskiego w Polsce znaczącą rolę odgrywają organizacje i stowarzyszenia bibliotekarskie. Środowisko bibliotek kościelnych w Polsce¹⁾ odczuwało potrzebę wypracowania nowych form działania, które pozwoliłyby na skuteczną współpracę i koordynację w poszczególnych dziedzinach bibliotekarstwa. Pod koniec lat osiemdziesiątych zaczęto stosować w niektórych polskich bibliotekach kościelnych mikrokomputery. Wobec wielu trudności związanych m.in. z brakiem komputerowych programów bibliotecznych i niedostateczną liczbą odpowiednio przygotowanych kadr podjęto wspólne inicjatywy²⁾.

W roku 1979 powstała idea utworzenia Stowarzyszenia Polskich Bibliotek Teologicznych w celu popierania współpracy i rozwoju bibliotek teologicznych, w szczególności kształcenia i doskonalenia zawodowego ich pracowników, współpracy z innymi bibliotekami i organizacjami bibliotecznymi w kraju i za granicą. Na spotkaniu przedstawicieli głów-

nych bibliotek teologicznych w Lublinie w październiku 1979 r. wybrano tymczasowe kierownictwo Stowarzyszenia, które ostatecznie ukonstytuowało się w maju 1980 r. w Warszawie, na posiedzeniu zwołanym przez ks. prof. Michała Petera, delegata Rady Naukowej Episkopatu Polski. W tym samym roku, również w Warszawie, w dniu 2 czerwca odbyło się spotkanie Kierownictwa Stowarzyszenia z Generalnym Sekretarzem Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Teologicznych — dr. Juanem Antonio Cervello-Margalefem. Tym samym stworzono podstawę współpracy z Międzynarodową Radą Stowarzyszeń Bibliotek Teologicznych (Conseil International des Associations de Bibliothèques de Théologie). Należy podkreślić fakt, że Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Teologicznych, zawsze chętnie widziało udział przedstawiciela polskich bibliotek teologicznych, najpierw w charakterze „obserwatora”, a po spełnieniu odpowiednich warunków określonych statutem jako członka Rady³⁾.

Sytuacja zaistniała po 1981 r. nie pozwoliła na rozwinięcie Stowarzyszenia Polskich Bibliotek Teologicznych, powodując jednocześnie zawieszenie prac jego kierownictwa. W 1991 r. Kolegium Rektorów Uczelni Papieskich stwierdziło potrzebę stworzenia i działania Stowarzyszenia Bibliotek Teologicznych Wyższych Uczelni Katolickich Polski. Potrzebę tę uzasadniały sprawy komputeryzacji poszczególnych bibliotek, a zwłaszcza wprowadzenie ujednoliconego komputerowego systemu biblioteczno-informacyjnego, problem wymiany dubletów oraz współpraca Stowarzyszenia z jego zagranicznymi odpowiednikami.

Pod patronatem ks. kard. Franciszka Macharskiego, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Nauki Katolickiej, w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, w dniu 24 czerwca 1991 r. odbyła się konferencja na temat automatyzacji bibliotek kościelnych. Organizatorem spotkania był wicedyrektor Biblioteki WMSD w Warszawie, ks. mgr Krzysztof Gonet. W konferencji uczestniczyło około 120 osób z 48 bibliotek kościelnych i z 14 innych bibliotek i instytucji państwowych. Podczas konferencji przedstawiono stan prac nad komputeryzacją bibliotek kościelnych w Polsce oraz przedyskutowano możliwość stworzenia jednolitego systemu informacyjnego⁴⁾.

W dniu 3 września 1991 r. w Warszawie przedstawiciele 13 bibliotek wiodących podjęli

decyzję o potrzebie utworzenia Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES i ustanowili jej Biuro, składające się z pięciu osób. Przewodniczącym został ks. dr Tadeusz Stolz — wicedyrektor Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaś członkami: ks. dr Jan Bednarczyk z Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ks. dr Tadeusz Fitych z Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, ks. mgr Krzysztof Gonet z Biblioteki Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie i o. lic. Włodzimierz Zatorski OSB z Biblioteki Ojców Benedyktynów w Tyńcu⁵⁾.

Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES⁶⁾ określiła wtedy jako swój podstawowy cel „popieranie chrześcijańskiej doktryny, podejmowanie poczynań związanych z ewangelizacją oraz ożywianie duchem chrześcijańskim porządku doczesnego przez usprawnianie działalności polskich bibliotek kościelnych, wdrażanie postępu technicznego, a w szczególności komputeryzację prac bibliotecznych”⁷⁾. Uczestnicy spotkania zatwierdzili „Tymczasowy format komputerowego opisu danych — opis książki”, który stał się formatem wymiennym dla bibliotek należących do Federacji. Powołali także Komisję do Spraw Autorytatywnej Modyfikacji Formatu, której powierzono zbieranie sugestii dotyczących „formatu wymiennego”, a zwłaszcza jego przydatności dla bibliotek należących do FIDES.

Na kolejnych naradach roboczych członków Federacji dzielono się doświadczeniami z zakresu komputeryzacji. Zainicjowano szkolenie podstawowe i dla osób zaawansowanych, odpowiedzialnych za wprowadzenie komputeryzacji w swoich bibliotekach. Powołano Komisję do Spraw Opracowania Rzeczowego Zbiorów, której powierzono stworzenie słownika słów kluczowych na podstawie prac poszczególnych bibliotek i danych zaczerpniętych ze słowników nauk teologicznych. Dla potrzeb automatyzacji bibliotek kościelnych zrzeszonych w Federacji zalecono stosowanie komputerowego programu MAK, przygotowanego przez specjalistów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zakończeniem pewnego etapu prac było udostępnienie pierwszego fragmentu centralnego katalogu FIDES sieciom komputerowym. Federacja FIDES nawiązała kontakt ze Stowarzyszeniem Amerykańskich Bibliotek Teologicznych ATLA (American

Theological Library Association) w USA, które wydaje międzynarodową bibliografię książek i artykułów z czasopism na CD-ROM — „Religion Index” i rozpoczęła staranie o włączenie do tejże bibliografii polskiego piśmiennictwa teologicznego. Przygotowana została także na CD-ROM bibliografia niektórych polskich bibliotek.

Na spotkaniu członków Federacji, które odbyło się w Warszawie, w dniu 9 maja 1994 r., poinformowano między innymi o postępie prac nad komputeryzacją poszczególnych bibliotek i związanymi z tym problemami. Wybrano nowe władze Biura Federacji. Przewodniczącym został ks. dr Jan Bednarczyk — dyrektor Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a członkami: ks. mgr Krzysztof Gonet — dyrektor Biblioteki Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie, kustosz dyplomowany mgr Piotr Latawiec — dyrektor Biblioteki Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ks. dr Jerzy Witczak — wicedyrektor Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu i o. lic. Włodzimierz Zatorski OSB dyrektor Biblioteki Ojców Benedyktynów w Tyńcu. Sekretarzem Biura wybrano mgr Małgorzatę Janiak — kustosa Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Opracowany Statut Federacji przedłożono do zatwierdzenia przez Konferencję Episkopatu Polski. Od strony prawnej dużą pomoc okazał przy jego przygotowywaniu sędzia Sądu Najwyższego p. Zdzisław Strus.

„Konferencja Episkopatu Polski... na sesji plenarnej w Warszawie w dniu 18 marca 1995 r. erygowała Federację Bibliotek Kościelnych FIDES i zatwierdziła jej statut na okres pięciu lat”⁸⁾. Było to niezwykle ważne wydarzenie w życiu bibliotek kościelnych w Polsce.

„Federacja jest Stowarzyszeniem Publicznym erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski kan. 312 & 1, 2 i nabywa osobowość prawną w oparciu o art. 10 i art. 34 ust. 1, pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29 poz. 154 z późn. zm.)”⁹⁾. Podlega ona „zwierzchnictwu i nadzorowi kompetentnej władzy kościelnej zgodnie z normami prawa kanonicznego”¹⁰⁾. „Federacja zrzesza osoby fizyczne należące do Kościoła katolickiego reprezentujące biblioteki kościelne, ...obejmuje swoją działalnością teren całego kraju”¹¹⁾ może

należć do międzynarodowych organizacji o podobnych celach i założeniach ideowych¹²⁾. „Patronem Federacji jest św. Maksymilian Maria Kolbe¹³⁾. Jej siedzibą jest miasto Warszawa¹⁴⁾.

„Mając na względzie szerokie oddziaływanie słowa drukowanego, kształtowanie postaw osobistych i rozszerzanie orędzia ewangelicznego... Federacja realizuje swe cele poprzez:

a) prowadzenie działalności badawczej i studiów nad zastosowaniem nowych technik w pracach bibliotecznych;

b) koordynację prac nad komputeryzacją prac bibliotecznych;

c) tworzenie i administrowanie komputerową, ogólnopolską siecią bibliotek kościelnych;

d) tworzenie użytecznych standardów przy komputeryzacji czynności bibliotecznych;

e) pomoc poszczególnym bibliotekom we wdrażaniu systemu komputerowego i innych form unowocześnienia ich pracy;

f) stymulowanie prac nad tworzeniem komputerowych bibliografii i katalogów piśmiennictwa teologicznego i nauk pokrewnych;

g) szkolenia pracowników bibliotek w zakresie pracy w systemie komputerowym oraz innych nowoczesnych metod pracy;

h) obligatoryjną wymianę informacji między członkami o stanie prowadzonych indywidualnie prac nad komputeryzacją;

i) popularyzację doświadczeń prowadzoną w formie spotkań, konferencji i działalności wydawniczej;

j) zdobywanie środków materialnych na działalność własną oraz wspieranie działań poszczególnych bibliotek i osób prywatnych do których one należą, mających na celu indywidualne uzyskiwanie środków na komputeryzację i wdrażanie postępu technicznego¹⁵⁾.

W dniu 10 grudnia 1994 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Federacji FIDES, na którym omówiono między innymi sprawę zatwierdzenia Statutu, propozycje rozwoju działalności Federacji, w tym kwestie tworzenia katalogów i teaurusu oraz wymiany baz danych.

Biblioteka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie przy współpracy z Katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowały spotkanie dotyczące aktualnych problemów bibliotek kościelnych. W spotkaniu uczestniczyło około 50 osób ze środowiska bibliotek kościelnych Krakowa. Wygłoszono 4 referaty.

Realizując cele Federacji zorganizowano kursy szkoleniowe. W Warszawie w dniach 30 I - 2 II 1995 r. odbył się kurs dla administratorów komputerowych systemów bibliotecznych pracujących z programem MAK, natomiast w Krakowie, w dniach 6, 7 i 9 czerwca br. miało miejsce lokalne szkolenie w zakresie podstaw korzystania z programu MAK.

W dniach 19-23 V 1995 r. gościem Federacji był p. John Bollier z USA, dyrektor ds. rozwoju ATLA.

Omówiono możliwe kierunki i formy współpracy. Dokonano wymiany baz danych na dyskach optycznych.

W dniu 20 czerwca 1995 r. odbyło się w Warszawie, w Seminarium Metropolitalnym Archidiecezji Warszawskiej I Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, w którym uczestniczyło 43 przedstawicieli bibliotek z całej Polski¹⁶⁾.

Drugie Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES odbyło się w dniu 18 czerwca 1996 r. w Warszawie w budynku Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego Archidiecezji Warszawskiej. Uczestnikami spotkania byli przedstawiciele bibliotek członkowskich FIDES (47 osób) oraz obserwatorzy i goście (ponad 30 osób). Przewodniczący Federacji przedstawił sprawozdanie z jej działalności w ciągu ostatniego roku¹⁷⁾.

W okresie między pierwszym a drugim Walnym Zgromadzeniem FIDES (20 VI 1995 r. — 18 VI 1996 r.) liczba członków Federacji wzrosła z 42 do 71. Najważniejszym osiągnięciem FIDES była realizacja założeń programowych w bibliotekach członkowskich. Zastosowanie pakietu programu MAK dla komputeryzacji procesów gromadzenia, opracowania i udostępniania dokumentów wpłynęło na znaczne zwiększenie i przyspieszenie dostępu czytelników do informacji w bazach danych. Biblioteki członkowskie rozwinęły wymianę tych baz między sobą.

Z inicjatywy Federacji ponownie zorganizowano szkolenie w zakresie użytkowania pakietu MAK. Kurs dla administratorów komputerowego systemu MAK, prowadzony przez p. Piotra Krzyżaniaka przy współpracy z ks. Krzysztofem Gonetem, odbył się w Bibliotece Narodowej w Warszawie¹⁸⁾. W kursie uczestniczyło 25 osób (29 I — 1 II 1996 r.). Kurs korzystania z programu MAK odbył się w Bibliotece Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie dla 12 osób (październik 1996 r.).

Zarząd Federacji odbył 7 spotkań, na których omawiano bieżące sprawy działalności FIDES. Między innymi Zarząd podejmował decyzje o przyjęciu nowych bibliotek członkowskich oraz powołał komisje problemowe.

Federacja FIDES została formalnie przyjęta jako członek zwyczajny do Conseil International des Associations de Bibliothèques de Théologie na jego dorocznym posiedzeniu odbytym w Lille w dniu 9 września 1995 r. Otrzymała osobowość prawną zgodnie z Rozporządzeniem Ministra — Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 17 X 1995 r. Nawiązała kontakt z Ośrodkiem Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, z Ośrodkiem Teologicznym w Orchard Lake w USA, z Pontificia Commissio de Bonis Culturalibus Ecclesiae, z American Theological Library Association (ATLA) oraz Union Romana Biblioteche Ecclesiastiche (URBE).

Podjęto współpracę z Biblioteką Narodową, w której utworzono między innymi komputerową bazę danych o bibliotekach FIDES.

Ukazał się pierwszy numer czasopisma „FIDES — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” w nakładzie 220 egzemplarzy. Dla biuletynu uzyskano numer ISSN 1426-3777. Cały nakład tego periodyku rozprowadzono po bibliotekach kościelnych oraz niektórych bibliotekach państwowych.

Dzięki zabiegom ks. Krzysztofa Goneta rozpoczęto przygotowanie następnego CD-ROM z bazami danych utworzonymi w bibliotekach Federacji. Wystosowano pismo do Nadzwyczajnej Podkomisji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o bibliotekach z uwagami Federacji do niektórych jej punktów mających odniesienie także do bibliotek kościelnych. Członkowie Zarządu uczestniczyli w posiedzeniu biura Nadzwyczajnej Podkomisji Sejmowej w Warszawie w dniu 21 marca 1996 r., na którym ks. K. Gonet przedstawił z ramienia FIDES uwagi dotyczące wzmiankowanego projektu ustawy.

Przedstawiciele Federacji aktywnie uczestniczyli w wielu konferencjach organizowanych przez środowisko bibliotekarzy polskich. W obradach Conseil International des Associations de Bibliothèques de Théologie w dniach 4-9 IX 1995 r. w Lille (Francja) oraz w dniach 2-6 IX 1996 r. w Pannonhalma (Węgry) brał udział przewodniczący Federacji ks. Jan Bednarczyk, zaznajamiając z działalnością FIDES. Na spotkaniu Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych w Krakowie we wrześniu 1995 r. zastępca przewodniczącego Federacji — ks. K. Gonet naświetlał głównie zadania FIDES.

Kolejne, trzecie Walne Zgromadzenie Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES odbyło się 13 maja 1997 r. Między drugim a trzecim Walnym Zgromadzeniem FIDES liczba jej członków zwiększyła się do 79 bibliotek¹⁹⁾.

Na zaproszenie Rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ks. prof. dra hab. Adama Kubisia oraz Federacji FIDES, Zarząd Conseil International des Associations de Bibliothèques de Théologie podjął decyzję o odbyciu swojego Zgromadzenia Ogólnego w dniach 12-18 września 1998 r. w Krakowie. Wydarzenie to związane było z jubileuszem 600-lecia Wydziału Teologicznego w Krakowie.

Za najważniejsze osiągnięcia FIDES uznać należy realizację założeń programowych Federacji w pracy jej bibliotek członkowskich. Ciągłe zwiększa się wartość komputerowych baz danych. Intensyfikuje się wymiana informacji z zakresu nauk kościelnych z wykorzystaniem nowoczesnych metod i środków przekazu (CD-ROM, wymiana baz, praca w sieciach komputerowych). Owocnie postępują prace nad tworzeniem polskiej bibliografii nauk teologicznych. Federacja ponownie zorganizowała kursy komputerowe z zakresu obsługi programu MAK.

Istnieje konieczność zwiększenia współpracy bibliotek kościelnych między sobą oraz z innymi bibliotekami w kraju i za granicą. Poważnym problemem jest odpowiednia polityka gromadzenia księgozbiorów. Szczegółnej tro-

ski wymagać powinna działalność bibliotek bezpośrednio związanych z wiernymi, w świetle szeroko rozumianej misji ewangelizacyjnej Kościoła. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek parafialnych, ale również szerszego otwarcia bibliotek zakonnych, stowarzyszeń i organizacji katolickich.

Kierunki rozwoju działalności Federacji FIDES przewidują m.in.:

— umożliwienie szerokiego i łatwego dostępu do informacji bibliotecznych;

— wspieranie wysiłków nad utworzeniem bibliografii prac z zakresu teologii, filozofii, historii Kościoła i nauk pokrewnych;

— działanie zmierzające do stworzenia komputerowej sieci bibliotek kościelnych;

— włączenie się do prac nad przygotowaniem ujednoczonych formatów opisu bibliograficznego oraz kartotek hasel wzorcowych;

— prowadzenie spotkań, szkoleń, kursów, poradnictwa w zakresie prac bibliotecznych, a zwłaszcza dotyczących sprzętu, programów i usług komputerowych związanych z funkcjonowaniem bibliotek w różnych regionach Polski;

— wypracowanie form działalności gospodarczej pozwalającej zdobywać fundusze na rozwój bibliotek kościelnych (np. fundacje, płatne ekspertyzy);

— przygotowanie i wydawanie materiałów szkoleniowo-metodycznych oraz bibliografii na aktualne tematy;

— nawiązanie współpracy z bibliotekami wyższych uczelni i instytutów w kraju, a także z bibliotekami kościołów niekatolickich;

— ułatwienie przez Federację nawiązania współpracy z zagranicznymi bibliotekami teologicznymi²⁰⁾.

Jolanta Szulc jest pracownikiem Biblioteki Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

PRZYPISY:

¹⁹⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Sieć bibliotek kościelnych w Polsce według stanu na rok 1993 (projekt własny schematu)*, „Fides — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1995 nr 1 s. 32.

²⁰⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES*. „Przegląd Biblioteczny” 1996 r. 64 z. 1 s. 49.

²¹⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Ku lepszemu organizacji pracy w bibliotekach kościelnych — Federacja FIDES*. „Fides — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1995 nr 1 s. 21 n.

²²⁾ Ks. K. Gonet: *Komputeryzacja bibliotek i możliwości jej wpływu na procesy gromadzenia księgozbiorów w bibliotekach kościelnych. Zarys problematyki*. Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 63: 1993, s. 257.

²³⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Ku lepszemu...*, s. 24.

²⁴⁾ Przyjęto nazwy Federacji w językach obcych: łacińskim — *Federatio Bibliothecarum Ecclesiasticarum*, francuskim — *Fédération des Bibliothèques Ecclésiastiques*, angielskim — *The Federation of Ecclesiastical Libraries*, niemieckim — *Die Federation Kiehlischen Bibliotheken*, włoskim — *Federazione delle Biblioteche Ecclesiastiche*.

- ⁷⁾ Archiwum Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (zwane dalej ABPAT), Statut Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, art. 6.
- ⁸⁾ ABPT, Dekret Konferencji Episkopatu Polski z dnia 7 kwietnia 1995 r.
- ⁹⁾ Statut Federacji Bibliotek Kościelnych „FIDES”, art. 1, p. 2.
- ¹⁰⁾ Tamże, art. 2.
- ¹¹⁾ Tamże, art. 1, p. 1, 4 p. 1.
- ¹²⁾ Tamże, art. 4, p. 2.
- ¹³⁾ Tamże, art. 3, p. 3.
- ¹⁴⁾ Tamże, art. 5.
- ¹⁵⁾ Tamże, art. 7.
- ¹⁶⁾ G. M. Janiak: *Sprawozdanie z I-go Walnego Zgromadzenia Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES*. „FIDES — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1995 nr 1 s. 34-35.
- ¹⁷⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Działalność Federacji Bibliotek Kościelnych — FIDES (20 VI 1995 — 31 XII 1996)*. „FIDES — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1996 nr 1-2 s. 13n.
- ¹⁸⁾ P. Krzyżaniak: *Kurs obsługi systemu bibliotecznego MAK dla administratorów: Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES: Warszawa, Biblioteka Narodowa, 29.01.1996 — 1.02.1996*. „Fides — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1996 nr 1-2 s. 122n.
- ¹⁹⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Sprawozdanie z działalności Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES w okresie 19 VI 1996 — 13 V 1997*. „Fides — Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1997 nr 1-2 s. 13n.
- ²⁰⁾ Ks. J. Bednarczyk: *Ku lepszemu...*, s. 29n.

Jolanta Hys

Kierunki zmian w metodyce UKD w „Przewodniku Bibliograficznym”

Na początku 1998 r. w „Przewodniku Bibliograficznym” (PB) zaczęto stosować nowe tablice UKD (Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna: publikacja nr UDC-P022). W stosunku do tablic UKD FID 667 z 1988 r. zwiększyła się dwukrotnie liczba symboli głównych i pomocniczych. Pojawily się symbole umożliwiające bardziej szczegółowe i wyczerpujące charakteryzowanie napływającego piśmiennictwa oraz tworzenie charakterystyk wyszukiwawczych dla zagadnień, które nie miały swoich odpowiedników w symbolach UKD umieszczonych w tablicach z 1988 r. Symbole UKD w PB nie są rewidowane. Wprowadza się jedynie pewne zasady uściślające.

Nowe tablice UKD zostały znacznie rozszerzone w stosunku do tablic FID 667. Pojawily się nowe działy 004, 006.9. Działy 3, 5, 6, 7, 8, 9 zostały poddane znacznym modyfikacjom, podyktowanym na ogół ogromnym wzrostem piśmiennictwa w tych dziedzinach. Staraliśmy się, aby zmiany, mające charakter zmian ilościowych i jakościowych, nie zakłóciły zbyt

mocno naszej dotychczasowej praktyki w konstruowaniu charakterystyk wyszukiwawczych wedle UKD.

Zmiany w metodyce UKD w „Przewodniku Bibliograficznym” w 1998 i 1999 r. to:

— po pierwsze, wynik dokonywanej adaptacji symboli z tablic UDC-P022 i zastosowania ich w procesie klasyfikowania dokumentów w PB,

— po drugie, odpowiedź na rozrastające się piśmiennictwo w różnych dziedzinach wiedzy,

— po trzecie, efekt współistnienia w PB dwóch języków informacyjno-wyszukiwawczych, tj. Języka Haseł Przedmiotowych BN i UKD.

Zastosowaniu nowych tablic UKD przez PB towarzyszyło sukcesywne przyjmowanie nowych rozwiązań i zmian wewnętrznych decyzji charakteryzowania dokumentów. Staraliśmy się nie naruszać, o ile to było możliwe, metody wypracowanej wcześniej w PB. Nie zawsze było to możliwe. Zmiany w niektórych działach poszły tak daleko, że nie można było w takich wypadkach uniknąć rewizji naszych ustaleń. Zdając sobie sprawę z tego, że interpretacja pewnych sugerowanych w tablicach UKD rozwiązań może być, w wykonaniu poszczególnych klasyfikatorów, odmienna, staraliśmy się reguły gramatyczne UKD obudowywać decyzjami wewnętrznymi, stosowanymi na użytek PB. Ponadto zapanowanie nad tak rozległym materiałem podlegającym klasyfikowaniu, jak ma to miejsce w PB, jest możliwe tylko po przyjęciu określonych ustaleń. Nasze ustalenia ograniczają w zasadzie dowolność używania elementarnych znaków graficznych (relatorów) i podziału A/Z, jak również narzucają określony porządek zapisu symboli prostych i rozwiniętych. Zmiany ilościowe i jakościowe, będące wynikiem wprowadzenia nowych tablic, jak również zwiększonego napływu piśmiennictwa z egzemplarza obowiązkowego do PB polegają na:

a) rozszerzeniu zakresu stosowania podziału A/Z,

b) rozszerzeniu zakresu stosowania podwójnego dwukropka [: :],

c) zwiększeniu ilości stosowanych podziałów wspólnych czasu,

d) przyjęciu określonych symboli tworzących charakterystykę wyszukiwawczą dla literatury do tej pory nie opisywanej przez PB, bądź opisywanej z pomocą haseł przedmiotowych,

e) przyjęciu określonego porządku zapisu poziomego i stworzeniu sieci odsyłaczy.

Rozszerzenie zakresu stosowania podziału A/Z w stosunku do wcześniejszej praktyki PB

a) *Rozszerzenie stosowania A/Z w charakterystykach wyszukiwawczych wskazujących na twórczość (działalność) naukową, bądź działalność zawodową jednej do trzech osób. Dotychczasowa praktyka pozwalała na użycie A/Z dla biografii, wspomnień nie więcej niż trzech osób, tj. 929-051A/Z; 929-052A/Z; np.:*

Banach, Stefan (1892-1945) — biografia
Matematycy — biografie — Polska — 19-20 w.
51 : 929-052A/Z[(438)18/19"
Chopin, Fryderyk (1810-1849)
Muzyka polska — historia — 19 w. — pamiętniki
Pamiętniki polskie — 19 w.
78.071 : 929-051[(438)18"A/Z

a także dla twórczości artystycznej i literackiej 1-3 osób, np.:

Twórczość F. Chopina 78.071(438)18"A/Z
oraz dla rodzin 929.5A/Z.

Dla stworzenia charakterystyki wyszukiwawczej dynastii użyjemy symbolu złożonego: 929.5A/Z : 93/94 ; np. Dynastia Jagiellonów 929.5(438)13/15"A/Z : 94(438).03

W 1999 r. wraz z pojawieniem się w JHP BN okreśnika twórczość zrewidowaliśmy w UKD nasze podejście do zagadnień omawiających twórczość 1-3 osób. Przyjeliśmy założenie, że również **twórczość naukowa**, oraz **działalność zawodowa** zostaną wyrażone w UKD z pomocą A/Z. Praktycznie rzecz biorąc, do symboli z każdego działu UKD możemy dodać A/Z, wyrażające **twórczość literacką, naukową, artystyczną lub działalność zawodową**, np.:

Ingarden, Roman (1893-1970) — twórczość
Filozofia — historia — Polska — 20 w.
1(438)19"A/Z

Banach, Stefan (1892-1945) — twórczość
Matematycy — historia — 20 w.
51(438)19"A/Z

Chojnacki, Bronisław (1895-1955)
Nauczyciele — historia — Polska — 20 w.
371.12(438)19"A/Z

Kolberg, Oskar (1814-1890) — twórczość
Etnografia — historia — Polska — 19 w.
39::001(438)18"A/Z

Dla uniknięcia dwuznaczności posługujemy się w takich wypadkach zdaniem UKD, składającym się z dwóch symboli prostych połączonych podwójnym dwukropkiem (dziedzina nauki :: 001). W tym konkretnym przy-

padku 39(438) oznacza etnografię Polski; 39::001(438)A/Z oznaczać będzie etnografa.

Tokarski, Stefan Jan (1926-)
Inżynierowie — historia — Polska — 1944-1989 r.
62-051(438)1944/1989"A/Z

Degas, Edgar (1834-1917) — twórczość
Malarstwo francuskie — historia — 10-20 w.
75.071(44)18/19"A/Z

Kantorowicz, Ernst (1895-1963) — twórczość
Historycy — historia — Niemcy — 20 w.
930.1(091)(430)19"A/Z

Z tego przeglądu wynika, że dla twórczości naukowej użyjemy symbolu działu głównego, dla działalności zawodowej symbolu wprost opisującego daną profesję, np. 614.25 — Lekarze; 371.12 — Nauczyciele; z braku takich symboli użyjemy symbolu działu głównego z dołączonym poddziałem wspólnym osoby — 051 (osoby jako podmioty), np. 62-051 — Inżynierowie.

Przyjeliśmy założenie, że A/Z będzie dołączana raczej do działów głównych, w których wyrażona zostanie działalność danej osoby (jak najszerzej rozumiana), natomiast drugi symbol wyrazi aspekt twórczości czy działalności tej osoby, będący przedmiotem omówienia w dokumencie, np.:

Ingarden, Tadeusz (1893-1970) — twórczość
Metafizyka — historia — Polska — 20 w.
1A/Z : 111[(438)19"

Skłodowska-Curie, Maria (1867-1934) — twórczość

Fizyka jądrowa — historia
Fizycy — historia — Polska — 19-20 w.
53A/Z : 539.1[(438)18/19"

Chopin, Fryderyk (1810-1849) — twórczość
Muzyka polska — historia — 19 w.
Sonata (fortepian) — historia — 19 w.
78.071A/Z : 786[(438)18"

Kolekcjonera dzieł sztuki wyrazimy symbolem 7.074A/Z, np.:

Rzeźba brytyjska 18-wieczna w kolekcji Radziwiłłów, to: 73(410)17" : 7.074(438)A/Z

b) *Rozszerzenie stosowania A/Z dla jednostek geograficznych i administracyjnych.*

Do 1998 r. podział A/Z w dziale historii i geografii dodawaliśmy tylko dla jednostek geograficznych i administracyjnych polskich, np.:

Kraków — historia
94(438)A/Z
Bieszczady — przewodnik
913(438)(036)A/Z

Podział A/Z od 1998 r. stosujemy dla wszystkich jednostek geograficznych i administracyjnych (nie tylko polskich).

Londyn (Wielka Brytania) — historia
94(410)A/Z
Ateny (Grecja) — przewodnik
913(495)(036)A/Z

Poszerzony zakres stosowania podwójnego dwukropka [::] w działach:

- a) 37 — Oświata,
- b) 57/59 — Biologia,
- c) 637 — Produkty pochodzenia zwierzęcego,
- d) 72 — Architektura,
- e) 81 — Językoznawstwo,
- f) 82(091) — Historia literatury,
- g) 93 — Historia.

Znak łączący [::] dwukropek podwójny wyraża relację niesymetryczną. Zmiana kolejności symboli połączonych podwójnym dwukropkiem prowadzi do zmiany znaczenia całego symbolu złożonego. Obudowujemy luźne rozwiązania, proponowane przez tablicę UKD, decyzjami wewnętrznymi tworzonymi na użytek bibliografii narodowej. Staramy się dodatkowo określić, w jakich sytuacjach podwójny dwukropek zostanie użyty przez PB.

a) [::] podwójny dwukropek w *dziale 37 dla nauczania historii poszczególnych krajów, nauczania geografii poszczególnych krajów, wychowania artystycznego.*

Ponieważ od 1998 r. na symbol geografii (historii) określonego kraju składa się symbol główny geografii (historii) w połączeniu z symbolem wspólnym miejsca, wyrażenie nauczania geografii (historii) kraju nie jest możliwe, bez wykorzystania podwójnego dwukropka [::], np.:

Polska — geografia — nauczanie
372.891 :: 913(438)
Niemcy — historia — nauczanie
372.893 :: 94(430)

W skład niektórych symboli działu 7 wchodzi poddziały analityczne. W związku z tym dla wyrażenia wychowania artystycznego trzeba niekiedy użyć podwójnego dwukropka [::], np.:

Muzyka ludowa — nauczanie
372.878 :: 78.031.4

b) [::] podwójny dwukropek w *dziale 57/59. Dla wyróżnienia szczegółowych zagadnień w działach 58 i 59 dodajemy w razie potrzeby po podwójnym dwukropku symbole z działu 57, np.:*

Biologia molekularna komórki zwierzęcej
591.8 :: 576.32/36

c) [::] podwójny dwukropek w *dziale 637. W nowych tablicach pojawiły się nowe możliwości wyrażenia przedmiotu dokumentu, i nowe wobec tego wyzwania. Pojawił się nowy podział analityczny .017 w dziale 66/67, przy którego pomocy można nazwać materiałoznawstwo poszczególnych towarów, np. Ma-*

teriałoznawstwo artykułów spożywczych 664.017. Towaroznawstwo produktów pochodzenia zwierzęcego z działu 637 wyrażamy z pomocą podwójnego dwukropka [::] przez połączenie symboli z działu 637 i 66.017, np.:

Mięso — towaroznawstwo

637.5 :: 66.017

d) [::] podwójny dwukropek w *dziale 72. Nową praktyką jest zapis analogiczny do zapisu w dziale 2.*

Cerkwie — budownictwo

726.5/7 :: 281.5 (analogicznie jak 264 :: 281.5 — liturgia prawosławna).

e) [::] podwójny dwukropek w *dziale 81 w odniesieniu do teorii przekładów literackich.*

Teoria przekładów literackich — to 81'25, przekłady literackie na język polski — to 811.162.1'25. Ale wyrażenie przekładów z języka polskiego na inne języki stało się problematyczne. Zastosowaliśmy i dla tych wypadków podwójny dwukropek, np.: przekład z języka polskiego na inne języki — to 811.162.1 :: 81'25.

Literatura niemiecka — przekłady polskie
811.112.2 :: 811.162.1'25

Literatura polska — przekłady niemieckie
811.162.1 :: 811.112.2'25

f) [::] podwójny dwukropek w *dziale 82(091) w odniesieniu do historii przekładów literackich, np.:*

Historia polskich przekładów literackich literatury niemieckiej 821.112.2(091)(438) :: 81'25, gdy 821.112.2(091)(438) oznacza recepcję literatury niemieckiej w Polsce.

g) [::] podwójny dwukropek w *symbolach złożonych dla niektórych zagadnień z działu 94, (94 w połączeniu z 314.74 – migracja zewnętrzna; oraz z 322 – polityka wyznaniowa; 323 – polityka wewnętrzna; 325 – kolonizacja; 327 – polityka zagraniczna; 328 – parlamenty) np.:*

Historia kultury emigracji polskiej we Francji
94(438) :: 314.743 :: 008(44)

Wyjątek w stosowaniu podwójnego dwukropka stanowią wysiedlenia i deportacje Polaków do ZSRR w latach 1939-1945, dla których stosujemy symbol 94(438).082.5

Historia polityki wyznaniowej w Niemczech
94(430) :: 322

Historia polityki wewnętrznej Polski w latach 1944-1956 94(438).083 :: 323"1944/1956"

Historia kolonii angielskich w Afryce
94(410) :: 325.4(6)

Historia stosunków dwustronnych Polski i Niemiec w XX w.

94(438).07/08 + 94(430) :: 327"19"

Historia polityki Polski wobec Niemiec
94(438) :: 327 :: 94(430)

Historia parlamentu Hiszpanii w XX w.
94(460) :: 328"19"

Zmiany polegające na zwiększeniu stosowanych podziałów wspólnych czasu.

Liczba stosowanych podziałów wspólnych czasu uległa od 1998 r. zwiększeniu.

a) *Po pierwsze, dla XX wieku przejmujemy określniki chronologiczne ze Słownika Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej (SJHP BN).* Znajdują się one w wykazie określników chronologicznych dla XX wieku (T. II, s. 579), np.:

Historia migracji zewnętrznej niemieckiej w latach 1945-1949

94(430) :: 314.74"1945/1949"

Historia literatury polskiej 1944-1956 r.

821.162.1(091)"1944/1956"

Okresy wcześniejsze oznaczamy pełnymi wykami.

b) *Jest pewna grupa dat rocznych nie kontrolowanych przez SJHP BN, a używanych w charakterystykach wyszukiwawczych w opracowaniu przedmiotowym w PB.*

Wyodrębniliśmy spośród tych dat te, które wykorzystujemy w charakterystyce wyszukiwawczej UKD. Należą do nich:

daty roczne bitew, wojen, np.:

Bitwa o Kołobrzeg 1945 r.

94(438).082"1945"

Wojna partyzancka w Kambodży

94(596) :: 323.74"1970"

daty roczne wydarzeń politycznych XX w. doniosłej wagi, takich jak, traktaty, umowy międzynarodowe w ujęciu historycznym, np.:

traktat ryski

94(438).081"1918/1919" : 341.24"1921"

daty soborów

Sobór Watykański II

262.13"1962/1965"

stąd też cezura czasowa dla wydarzeń kościelnych po soborze watykańskim II „1965/...”

Nowe terminy i kategorie zagadnień wyrażone w JHP BN, wymuszające przyjęcie decyzji w UKD

Na poziomie PB bardzo ściśle jest współistnienie JHP BN i UKD. Bardzo często właściwą interpretację dokumentu zapewnia odczytywanie równoległe charakterystyki wyszukiwawczej JHP BN i UKD. Te dwa języki się dopełniają. JHP BN, jako język paranaturalny, ma możliwości charakteryzowania różnorodnych zagadnień. Może być stale modyfikowany, wzbogacany o nowe treści. UKD operuje stałym słownictwem. Niemniej staramy się wraz z pojawieniem nowych kategorii tematów rewidować nasze ustalenia, **próbując dostosować symbole UKD do treści wyrażanych przez JHP, np.:**

Duszpasterstwo rodzin

24-055.5 : 25

Duszpasterstwo narkomanów

24-056.83 : 25

Zyciorysy (CV) dla doboru kadr

331.108(0:929), symbol budowany z pomocą podziału wspólnego formy — (0:929) — w formie biografii.

Unia Europejska

339.923 : 061.1A/Z](4-67)

Usługi — Unia Europejska

338.46(4-67)

Prawo wspólnotowe europejskie

341.12(4-67)

Rozwiązania UKD jako wynik potrzeby stworzenia sieci odsyłaczy do innych działów i przyjęcia określonego porządku zapisu poziomego UKD

Są to ustalenia mające charakter uściśleń. Ustalenia te dopowiadają, jaką przyjmujemy kolejność zapisu symboli. Praktyka wymusiła używanie w zapisie określonych symboli, ale kolejność ich w zasadzie była dowolna. Dla stałych zbitek wyrazowych, dla często używanych haseł przedmiotowych można przyjąć używanie określonych schematów w zapisie na użytek PB, np.:

Wychowanie katolickie w rodzinie

37.018.1 : 24

Wychowanie katolickie w szkole

37.018.2 : 24

Wychowanie katolickie w ogóle

37.03 : 24

oraz:

Śpiewnik (teksty piosenek + nuty)

82-1(082.2) : 784.089

Teksty piosenek

82-1(082.2) : 784

Nuty do piosenek

784.089

Musical polski — 20 w. — libretto

821.162.1-2 : 782

a także:

Studiowanie psychologii na różnych uczelniach

378.096 : 159.9

Studenci psychologii

378.011.32 : 159.9

PB od stycznia 2000 r. zacznie stosować symbole dla wyrażenia szkolnictwa gimnazjalnego oraz szkolnictwa licealnego. Reforma szkolnictwa, wprowadzając dodatkowy stopień pośredni pomiędzy szkołą podstawową i szkołą średnią: gimnazjum, wymusiła na nas wprowadzenia nowego zapisu rzeczowego (symbolu prostego) dla wyrażenia gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Symbole dla szkół zawodowych nie ulegają zmianie.

Od 1 stycznia 2000 r. używać będziemy zapisu, dla:

Gimnazjum

373.5.046.12

Liceum Ogólnokształcącego

373.5.046.16

obydwa symbole pochodzą z MRF (Master Reference File) i z dużych tablic UKD, gdzie 37.046.12 to stopień podstawowy, a 37.046.16 to stopień wyższy.

Poza tym od 1 stycznia 2000 r. zaczęliśmy stosować poddziały wspólne formy, wyrażające podręczniki dla gimnazjum i podręczniki dla szkół średnich (liceum ogólnokształcącego, technikum i liceum zawodowego):

Podręcznik dla gimnazjum
(075.3.053.6)

Podręcznik dla szkół średnich
(075.3.053.7), symbole te zostały utworzone za pomocą poddziałów wspólnych osób, gdzie: 053.6 to młodzież dorastająca, nastolatki 053.7 to młodzież starsza, młodociani

Programy nauczania oznaczają będziemy z pomocą poddziałów wspólnych formy:

Program nauczania dla gimnazjum
(073.3.053.6)

Program nauczania dla szkół średnich
(073.3.053.7)

Omówiona metodyka, czyli zbiór zasad i sposobów dotyczących klasyfikowania w PB w latach 1998-1999, została przedstawiona z punktu widzenia zmian w praktyce klasyfikowania i odstępstw od wypracowanych wcześniej sposobów tworzenia charakterystyki wyszukiwawczej dokumentów.

Jolanta Hys jest kierownikiem Sekcji Opracowania Rzeczowego w Zakładzie „Przewodnika Bibliograficznego” Biblioteki Narodowej.

Natalia Dziosa

Normalizacja w zakresie informacji naukowej i bibliotekarstwa

1. Ustawa o normalizacji

Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji¹⁾ wprowadziła nowe zasady funkcjonowania systemu normalizacyjnego. W świetle tej ustawy podstawowe elementy systemu to:

1. Polski Komitet Normalizacyjny (PKN), którego zadaniem jest organizowanie i prowadzenie działalności zgodnie z potrzebami kraju.

2. Biuro Komitetu — instytucjonalny organ wykonawczy PKN, realizuje uchwały Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

3. Normalizacyjne Komisje Problemowe (NKP) — kolegalne organy wykonawcze powoływane przez POLSKI KOMITET NORMALIZACYJNY (PKN) na wniosek Prezesa Komitetu, prowadzą działalność normalizacyjną w określonym zakresie tematycznym. Pracami Komisji kieruje przewodniczący, a obsługę organizacyjno-techniczną prowadzi sekretariat danej NKP.

Główne założenia systemu normalizacyjnego to:

- kolegalny charakter jednostki organizacyjnej ds. normalizacji nie będącej organem centralnej administracji państwowej,
- wprowadzenie reguły, że Polska Norma stosowana jest na zasadzie dobrowolności z jednoczesnym określeniem możliwości jej wprowadzenia do obowiązkowego stosowania, w szczególnych przypadkach, przez powołane do tego organy,
- opracowywanie norm przez ekspertów i uzgadnianie treści PN przez Normalizacyjne Komisje Problemowe,
- harmonizacja zbioru Polskich Norm z normami międzynarodowymi i regionalnymi,
- ustalenie tylko jednego rodzaju normy — PN, ustanawianej przez jeden organ — PKN, przy zaniechaniu ustanawiania dotychczas istniejących norm branżowych.

Ustawa wprowadziła rozwiązania prawne zgodne ze stosowanymi w krajach Unii Europejskiej:

- 1) dobrowolność stosowania norm,
- 2) powszechna ankieta projektu normy,
- 3) kolegalność prac nad normą.

Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji w rozdziale 4, artykuł 16 określa:

„Projekty Polskich Norm, opracowywane zgodnie z programami i planami prac normalizacyjnych, są przedstawiane do opinii konsumentom, użytkownikom, odbiorcom, producentom i wykonawcom lub zrzeszającym ich organizacjom, a także właściwym organom kontroli i nadzoru”.

Projekty Polskich Norm oznaczone symbolem PrPN są przedstawiane do ankiety powszechnej w formie publikacji w suplemencie „Normalizacja – Aktualności” miesięcznika naukowo-technicznego „NORMALIZACJA”. Są one uporządkowane według Międzynarodowej Klasyfikacji Norm (ICS — International Classification for Standards). Termin zgłaszania uwag do ankiety powszechnej (PrPN)

jest oznaczony za każdym razem w tytule głównym publikacji i wynosi 2 miesiące.

W przypadku publikowania powtórnej ankiety powszechnej (PrPN) termin nadsyłania uwag wynosi miesiąc.

Stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne, ministrowie mogą jednak w drodze rozporządzenia wprowadzić obowiązek całkowitego lub częściowego stosowania określonej normy lub grupy norm. Obowiązek stosowania dotyczy głównie norm z zakresu:

1. Ochrony życia, zdrowia, mienia, bezpieczeństwa pracy i użytkowania.
2. Ochrony środowiska.
3. Wyrobów zamawianych przez organy państwowe.

Organem prasowym Komitetu jest miesięcznik naukowo-techniczny „Normalizacja”. Składa się on z części problemowej zawierającej artykuły naukowo-techniczne oraz z suplementu „Normalizacja — Aktualności”. Suplement ten jest jedynym źródłem informacji o wynikach prac normalizacyjnych Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Podawane w nim informacje dotyczą zmian w zbiorze Polskich Norm poszczególnych Komisji Problemowych oraz programów prac normalizacyjnych poddawanych powszechnej ankiecie, uchwał Komitetu w szczególności dotyczących powołania Normalizacyjnych Komisji Problemowych, decyzji organów administracji państwowych, dotyczących wprowadzania obowiązku stosowania norm PN.

2. Normalizacja w bibliotekarstwie i informacji naukowej

Projekty Polskich Norm z zakresu zagadnień interesujących bibliotekarzy są opracowywane przez dwie Normalizacyjne Komisje Problemowe:

1. NKP Nr 242 ds. Informacji i dokumentacji, (odpowiednik ISO/TC 46).
2. NKP Nr 261 ds. Mikrografii.

Normalizacyjna Komisja Problemowa nr 261 ds. Mikrografii powołana została 15 grudnia 1994 roku. Sekretariat jej znajduje się w Ośrodku Informacji i Dokumentacji Biura Polskiego Komitetu Normalizacji. Tematyka prac obejmuje normalizację w zakresie:

- wymiarów i charakterystyk jakościowych mikroform i urządzeń,
- zastosowania mikroform,
- terminologii,
- zagadnień prawnych dotyczących mikrofilmowania²⁾.

W zbiorze Polskich Norm znajduje się 37 norm z dziedziny mikrografii. Projekty norm opracowywane obecnie w NKP 261 dotyczą charakterystyki czytników i kamer mikrofilmowych, testów ISO do badania czytelności i zdolności rozdzielczej zapisu mikrofilmowego, techniki mikrofilmowania. Na poziomie normalizacji europejskiej nie utworzono jeszcze komitetu technicznego ds. Mikrografii. Prace normalizacyjne z zakresu techniki mikrofilmowej realizowane są przez European Association of Aerospace Manufacturers. Jest to organizacja odpowiedzialna za normalizację w sektorze przemysłu lotniczego. Normalizacyjna Komisja Problemowa Nr 261 współpracuje z następującymi Komisjami Problemowymi:

1. NKP nr 49 ds. Optyki i Przyrządów Optycznych,
2. NKP nr 217 ds. Techniki Biurowej,
3. NKP nr 242 ds. Informacji i Dokumentacji,
4. Na poziomie międzynarodowym współpracuje z Komitetem Technicznym ISO/TC 171³⁾.

Tematyka działalności Normalizacyjnej Komisji Problemowej Nr 242 obejmuje: kompozycję dokumentów, identyfikację i opis dokumentów, kodowanie, konwersję pism, języki informacyjno-wyszukiwawcze, przechowywanie dokumentów, zastosowanie komputerów w informacji i dokumentacji.

Komisja Nr 242 kontynuuje prace prowadzone przez dwie dawne komisje normalizacyjne: Komisję Normalizacji Bibliograficznej przy Bibliotece Narodowej i Komisję Normalizacyjną przy Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele następujących instytucji: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Centralnej Biblioteki Statystycznej, Głównej Biblioteki Lekarskiej, Resortowego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej (ROINTE) Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, Centralnego Ośrodka Informacji Wojskowej, Urzędu Patentowego, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Ośrodka Przetwarzania Informacji, Ośrodka Informacji i Dokumentacji Biura Polskiego Komitetu Normalizacji, Instytutu Informacji Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Studiów Bibliologicznych i Informacji Naukowej⁴⁾. W wyniku prac tej komisji opublikowano następujące normy:

- PN-ISO 2108:1997 — Międzynarodowy znormalizowany numer książki ISBN,

- PN-N-01152-2:1997 — Opis bibliograficzny : wydawnictwa ciągłe oraz zmiany do norm PN-82/N-01152/01 (PN-N-01152-1/A1:1997) — Opis bibliograficzny książki i do PN-78/N-01222/01 (PN-01222-1/A1:1997) — Kompozycja wydawnicza książki : karty tytułowe,
- PN-ISO 3166:1998 — Kody nazw krajów,
- PN-ISO 2709:1998 — Informacja i dokumentacja. Format do wymiany informacji,
- PN-ISO 6862:1999 — Informacja i dokumentacja. Kodowany zestaw znaków matematycznych do wymiany informacji bibliograficznej.

Do ankiety powszechnej przedstawiono następujące Projekty Polskich Norm:

PrPN-ISO 10957 — Informacja i dokumentacja — Międzynarodowy znormalizowany numer druku muzycznego (ISMN)⁵⁾.

PrPN-N-01152-13 — Opis bibliograficzny — dokumenty elektroniczne⁶⁾.

PrPN-ISO 639-2 — Kody nazw języków — Kod trzyliterowy⁷⁾.

PrPN-ISO 3297 — Informacja i dokumentacja — Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych (ISSN)⁸⁾.

PrPN-ISO 6196-2 Mikrografia — Terminologia — Położenie obrazu i metody zapisu.

PrPN-ISO 6196-3 Mikrografia — Terminologia — Obróbka błony mikrograficznej.

Pr-PN-ISO 6196-4 Mikrografia — Terminologia — Materiały i opakowanie⁹⁾.

Projekty norm są udostępniane do wglądu w ekspozyturach Ośrodka Informacji i Dokumentacji Biura Polskiego Komitetu Normalizacji.

Stosowanie norm polskich jest dobrowolne, ale Minister Kultury i Sztuki Rozporządzeniem z dnia 15 marca 1994 r. do obowiązkowego stosowania wprowadził następujące Polskie Normy:

1. PN-74/N-01206 Międzynarodowy znormalizowany numer książki (ISBN), ustanowionej przez Polski Komitet Normalizacji i Miar dnia 3 czerwca 1974 r. (Dziennik Normalizacji i Miar Nr 24, poz. 76 i z 1988 r. Nr 7, poz. 83).

2. PN-76/N-01207¹⁰⁾ Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych (ISSN), ustanowionej przez Polski Komitet Normalizacji i Miar dnia 20 września 1976 r. (Dziennik Normalizacji i Miar Nr 24, poz. 97)¹¹⁾.

Kolegialnymi organami wykonawczymi Polskiego Komitetu Normalizacji w myśl Ustawy o normalizacji są Normalizacyjne Komisje Problemowe. Sprawami informacji, dokumentacji i bibliotekarstwa zajmują się dwie Komisje, mianowicie NKP nr 242 ds. Informacji i dokumentacji oraz Komisja nr 261 ds. Mikrografii. Ustawa o normalizacji wprowadza dobrowolne stosowanie norm, dając równocześnie ministrom możliwość wprowadzania obowiązku ich stosowania. Również normy z zakresu informacji naukowej straciły moc obligatoryjną. Zmienił się także stopień odpowiedzialności Biblioteki Narodowej za stan normalizacji w bibliotekarstwie i informacji naukowej. Obecnie odpowiedzialność tę ponoszą wszystkie instytucje reprezentowane w Normalizacyjnej Komisji Problemowej. Zakres prac Komisji nr 242 jest bardzo szeroki, co powoduje, że opracowywanie norm czysto bibliograficznych nie jest jej działaniem priorytetowym.

Natalia Dziosa jest pracownikiem Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej.

PRZYPISY:

⁵⁾ Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji. Dz. U. nr 55, poz. 251.

⁶⁾ B. Pich: *Mikrografia – sztuka miniaturyzacji a normalizacja*. „Normalizacja” 1997 nr 6 s. 9-12.

⁷⁾ Z. Mikos: *Nowy system normalizacji*. „Zagadnienia Informacji Naukowej”. 1997 nr 1 s. 35-38.

⁸⁾ M. Janowska: *Normalizacja w zakresie bibliotekarstwa w Polsce po wprowadzeniu nowej Ustawy*. „Biuletyn Biblioteki Narodowej”. 1999 nr 2 s. 35.

⁹⁾ „Normalizacja — Aktualności” 1999 nr 12 s. 47.

⁶⁾ „Normalizacja — Aktualności” 1999 nr 10 s. 22.

⁷⁾ „Normalizacja — Aktualności” 1999 nr 7 s. 16.

⁸⁾ „Normalizacja — Aktualności” 2000 nr 1 s. 18.

⁹⁾ Tamże, s. 24.

¹⁰⁾ W 1997 roku norma zastąpiona PN-ISO 2108: 1997.

¹¹⁾ Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 marca 1994 r. w sprawie obowiązku stosowania niektórych Polskich Norm. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1994 nr 39 poz. 144.

Dr. JERZEMU MAJOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Żony

MAŁGORZATY RAKOWIECKIEJ-MAJ,

kierowniczką Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr 44 w dzielnicy Warszawa Śródmieście
składają przyjaciele z naszej Redakcji
i Wydawnictwa SBP

Zbigniew Żmigrodzki

Polemika — czy paszkwił?

Dyrektor Biblioteki Śląskiej, p. Jan Malicki, nie może znieść faktu, że ktoś ośmiela się przeciwstawić lansowanemu przez niego projektowi likwidacji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, który podjęto w tym celu, aby kierowaną przez niego instytucję wzmocnić cudzymi etatami. Nad owym projektem miała odbyć się na Śląsku publiczna dyskusja, jednak lokalne środki przekazu nie dopuściły do głosu tych, którzy mają odmienne od p. Malickiego zdanie — jako że „wielki budowniczy” nowego gmachu BŚI zapewnił sobie szeroką reklamą nadzwyczajne przywileje. Znalazła się na szczęście publicystka w Warszawie, p. Halina Maleszewska, która w trzech swoich publikacjach („Trybuna” z 12 XI 1999 r. oraz z 10 i 21 I 2000 r.) przedstawiała prawdę o tym skandalicznym zamierzeniu, oceniając je tak, jak ono na to zasługuje.

Pisząc na ten temat w „Bibliotekarzu” (1999 nr 10), określiłem akcję likwidacyjną jako jeszcze jeden przykład patologii bibliotecznej. Jednak w moim tekście, co można sprawdzić, potraktowałem p. Malickiego z kurtuazją: ograniczyłem się jedynie do sugestii, że może on być ową „transakcją” zainteresowany i proponowałem mu wyjaśnienie podejrzenia.

Niestety, p. Malicki wybrał odmiennie różny styl i ton dla swojej „polemicznej” wypowiedzi, ujawniając zarazem, że to on stanowi „spiritus movens” całego przedsięwzięcia. Z tego, co napisał, wynika, iż jestem kimś w rodzaju intryganta i zawistnika, a ponadto również ignorantem w dziedzinie bibliotekarstwa (!) — jakimś „kontemplatorem”, podczas gdy p. Malicki ma być „praktykiem”. Z kilkoma paniami z Biblioteki Wojewódzkiej wszcząłem rzekomo przeciw p. Malickiemu wrogą akcję, skłóciłem środowisko śląskie z warszawskim... Pan Malicki nie bierze pod uwagę, że obydwa środowiska, z wyjątkiem grupy sprzyjających mu urzędników, zjednoczyły się w negatywnej opinii wobec akcji likwidacyjnej. Nie dopuszcza również myśli, że ktoś może mieć po prostu inne zdanie od niego i ośmielać się go bronić.

Metody „polemiczne” dyr. Malickiego uprawniają w pełni, aby na jego wywody nie odpowiadać, ponieważ nikt rozsądny nie potraktuje poważnie inwektyw i zarzutów, w które one obfitują. Jednak wielu czytelników „Bibliotekarza” sprawy nie zna, a przy tym łatwowierność i naiwność ludzka sięga dzisiaj dalej niż kiedykolwiek. Muszę więc, choć z prawdziwą przykrością, podjąć wyzwanie.

Pan Malicki stwierdza: „P. Żmigrodzki nie jest dla mnie wiarygodnym informatorem” — i tu pada zarzut, że w nekrologu śp. Józefa Czerniego podałem niezgodnie z prawdą, iż był on dyrektorem Biblioteki Śląskiej. Pytam: czy p. Malicki rzeczywiście ten nekrolog czytał? Pisałem w nim o Bibliotece Główniej Politechniki Śląskiej, a tylko widoczny wyraźnie chochlik drukarski zmienił słowo „Politechniki” na „Biblioteki”. A może i tę instytucję zamierza do swojej „włączyć”, tak jak Biblioteki Miejskie w Bielsku i Częstochowie? Pomysł ten przedstawił przecież na „konferencji prasowej”, jaką zwołał 2 września ub.r. Nie dość na tym: przyjechał nawet do Częstochowy, aby obejrzeć przewidywany na- bytek. Nie trzeba dodawać, że spowodowało to wśród bibliotekarzy i we władzach miasta ogólną wesołość.

Koronnym argumentem p. Malickiego, którym się posługuje (po okresie stwarzania pozorów, już całkiem jawnie) w walce o wchłonięcie WBP przez Bibliotekę Śląską, jest jego własna, osobliwa interpretacja zapisu Ustawy o bibliotekach, dotycząca zadań instytucji, do której likwidacji zmierza. Taktyka dyrektora BŚI polega również na niegodnym i fałszywym dyskredytowaniu Biblioteki Wojewódzkiej, której zakresu działalności i osiągnięć nie zna, przy jednoczesnym prezentowaniu własnej placówki jako „ósmego cudu świata”, wbrew krytycznym opiniom znacznej części jej czytelników. Nie wystarczy bowiem zapewnić bibliotece nowy budynek (nie pozbawiony zresztą wad), ale trzeba pracę w niej zorganizować tak, aby zadowoleni byli zarówno czytelnicy, jak i bibliotekarze. Oczywiście, jeżeli się to uczynić potrafi...

Istotną sprawą byłoby też uregulowanie prac nad „Bibliografią Śląska”, którą za rządów obecnego dyrektora BŚI przekształcono w niekorzystny sposób, nie mówiąc już o wieloletnim opóźnieniu w jej publikacji (pisałem o tym w numerze 1. „Bibliotekarza”). Zamiast zająć się realizacją merytorycznych zadań swej Biblioteki, p. Malicki „wojuje” w brzydki sposób z wszystkimi, którzy bronią WBP. Używa do tego niezgodnych z prawdą argumentów, jakoby po stronie WBP występowało tylko „dwóch profesorów, w tym jeden emeryt”. Niech posłucha tego, co mówi się w środowisku polonistycznym i bibliotekoznawczym Wydziału Filologicznego UŚI, którego sam jest pracownikiem. To, że nie wszyscy piszą do gazet bądź nie wszystkim się ich opinie zamieszcza, nic nie znaczy...

Pan Malicki, dzięki swoim koneksjom w śląskim środowisku, wywodzącym się jeszcze z minionego okresu, został swego czasu powołany na stanowisko dyrektora biblioteki, ale jako bibliotekarz nigdy nie pracował i żadnych formalnych kwalifikacji zawodowych nie posiada. Nigdy się też nie solidaryzował z „szeregowymi” bibliotekarzami. Gdy na posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotecznej doszło do głosowania nad projektem włączenia WBP, odrzucony został znaczną większością głosów — poparło go tylko 3 członków, w tym sam p. Malicki, wiceprzewodniczący Rady (!). Z protestami przeciw zamknięciu WBP wystąpili nauczyciele akademicki i studenci Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego — nie tylko Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, dla którego Biblioteka Wojewódzka jest miejscem ćwiczeń i lektur. Ponadto:

prof. Jadwiga Kołodziejka z Biblioteki Narodowej i prof. Marcin Drzewiecki, dyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, kierujący także w Uniwersytecie Warszawskim studiami wyższymi w zakresie bibliotekoznawstwa. W rozmowie z interweniującą posłanką na Sejm, dr Janiną Kraus, ustosunkował się negatywnie do likwidowania WBP minister Andrzej Zakrzewski; na wniosek przewodniczącego Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu J. M. Jackowskiego, wystosował odpowiednie pismo wiceminister Jacek Weiss. Wystarczy?

Pan Malicki sądzi, że nie respektuje stanowiska Krajowej Rady Bibliotecznej, a przecież to właśnie można powiedzieć o nim samym. Nie wie czy nie chce wiedzieć, że od 1975 do 1981 r. byłem członkiem ówczesnej Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki. A moja „ignorancja” bibliotekarska? Do zajęć nauczyciela akademickiego przeszedłem po 29 latach pracy w bibliotekach (6 w bibliotece publicznej, a 23 w naukowej), jako starszy kustosz dyplomowany, będąc też egzaminatorem w Komisji dla Kandydatów na Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego. I według p. Malickiego, na bibliotekarstwie się nie znam, choć jestem również współautorem i redaktorem jedyne polskiego podręcznika bibliotekarstwa. Zaiste, osobliwy sposób sądzenia i rozumowania...

Stanowisko dyrektora biblioteki mi nie imponuje. Byłem wicedyrektorem, a propozycje kierowania bibliotekami szkół wyższych, składane przez rektorów, odrzuciłem cztery razy, chcąc swoje doświadczenia zawodowe przekazywać studentom. Wyjątkowo niemiłym posunięciem p. Malickiego jest „delikatna” sugestia, że za „tzw. książkę profesorską”, „Patologię biblioteczną”, otrzymałem tytuł. Podstawą jego uzyskania były prace monograficzne książkowe i jedna redaktorsko-współautorska. Polemizując z kimkolwiek, takiej „metody” nigdy bym nie użył, również w stosunku do p. Malickiego. A mógłbym...

Jedno muszę p. Malickiemu przyznać: uczenie i efektownie zakończył swoją na mnie napaść. Porównanie siebie do Homera czy Mozarta, przy utożsamianiu mnie z Zoilem bądź Salierim, jest niezwykle imponujące (istnieje podejrzenie, że Salieri twórca „Czarodziejskiego fletu” otruł). Na usprawiedliwienie dyr. Malickiego trzeba wszak przypomnieć, że autor jednego z hagiograficznych pod jego adresem artykułów napisał, że za budowę nowego gmachu Biblioteki Śląskiej, należy przed nim ustawić dyrektorowi pomnik, pod którym codziennie powinny być składane świeże kwiatki. Widocznie p. Malicki w tę metaforę uwierzył i swoją osobę na owym pomniku już zobaczył.

Prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki jest Kierownikiem Zakładu Bibliografii i Informacji Naukowej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Bolesław Howorka

Sieć biblioteczna i biblioteki poza siecią

Zamieszczony w numerze 12 z 1999 r. „Bibliotekarza” artykuł Lucjana Bilińskiego pt.: „Biblioteki poza siecią” wymaga, niestety, uzupełnienia i komentarza. Czuję się do tego upoważniony jako współautor „konkurencyjnego” projektu ustawy bibliotecznej, nazywanego najczęściej „społecznym” bądź „stowarzyszeniowym” (jak to na pewno dobrze pamiętamy, opracowanie tego tekstu nastąpiło z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich).

I. To, że funkcjonowanie bibliotek w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej budziło zastrzeżenia, zarówno co do idei (sic! — przypomnijmy zapisy art. 1 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1968 r. o bibliotekach: „*Biblioteki służą rozwojowi nauki, kultury i gospodarki narodowej oraz socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa*”), jak i koncepcji np. realizacji zasady specjalizacji zbiorów przez odgórne (zarządzeniem ministrów) utworzenie bibliotek centralnych i współpracujących. Uważam, że zgłaszanie zastrzeżeń, uwag, dobrze świadczyło o uchylonym akcie normatywnym, uważano, że ustawa o bibliotekach to dobry akt normatywny, który po drobnych korektach może stanowić podstawę działania bibliotek w Polsce, krytyka poszczególnych postanowień ustawy, to właściwe działania, jednak trzeba przypomnieć, że krytyka ta dotyczyła zawsze szczegółów, rozwiązań praktycznych, a nie samej generalnej idei ustawy. Bo też każdy bibliotekarz zdawał sobie wówczas sprawę z tego, że tylko działając wspólnie, w ramach sformalizowanej, kreowanej ustawą sieci bibliotecznej można „coś” załatwić, opracować, zainicjować.

II. Ustawa może tworzyć ogólnokrajową sieć biblioteczną obejmującą wyłącznie biblioteki państwowe i samorządowe (komunalne). Biblioteki prywatne, inne, mogą należeć do sieci wyłącznie wskutek wyrażenia przez nie (przez ich organy założycielskie, organizatorów) stosownych deklaracji, ich przynależność do sieci może być uzależniona od spełnienia określonych warunków, złożenia zobowiązań. I taką też koncepcję systemu biblioteczno-informacyjnego zawierał projekt „stowarzyszeniowy”. To, że ustawodawca ma prawo tworzenia systemu biblioteczno-informacyjnego złożonego z bibliotek, których organizatorami są organy bądź jednostki organizacyjne państwowe i organy samorządu terytorialnego, nie podlega dyskusji. Ogólnokrajowy system biblioteczno-informacyjny, złożony z bibliotek państwowych i komunalnych, może działać na podstawie odpowiednich postanowień ustawy o bibliotekach.

W kilku artykułach, m.in. w „Bibliotekarzu”, i „Poradniku Bibliotekarza”, wskazałem już, że

przyjęta w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. koncepcja ogólnokrajowej sieci bibliotecznej jest niewłaściwa. Praktyka wykazała, że tylko nieliczni organizatorzy złożyli wnioski o włączenie podległych im bibliotek do sieci. Główną przeszkodę stanowiły tu postanowienia ustawy (art. 27 ust. 3) upoważniające Ministra Kultury i Sztuki do wskazania jednostki sprawującej nadzór merytoryczny w zakresie realizacji zadań określonych w ust. 5 tego artykułu. Jest to po prostu wpuścić „tylnymi drzwiami” wielokrotnie krytykowanej przez bibliotekarzy koncepcji bibliotek centralnych, odejście od propozycji, aby „biblioteki wiodące” były wybierane, na określony czas, przez uprawnione (ustawą, przepisami wykonawczymi do ustawy) kompetentne osoby. Propozycja ta związana była ze słusznym chyba poglądem, że kompetentni bibliotekarze wybiorą na „bibliotekę wiodącą” naprawdę dobrą jednostkę organizacyjną, która we właściwy sposób organizować będzie działalność „podsystemu biblioteczno-informacyjnego”. Takie zasady (działanie odpowiednich „podsystemów dziedzinowych” wybieranie bibliotek wiodących, „przewodniczących podsystemów”) obowiązują w krajach UE. Sam miałem przyjemność uczestniczyć w konferencji niemieckich bibliotekarzy medycznych w Moguncji w 1997 r. Wiem, że takie konferencje odbywają się co roku: w 1998 r. w Berlinie, a ostatnio, w 1999 r. w Hanowerze. Zresztą takie konferencje odbywają się także w Polsce, od 1981 r. — co roku biblioteki główne akademii medycznych organizują konferencje problemowe (w 1998 r. Biblioteka Główna Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego zorganizowała taką konferencję w Poznaniu, w 1999 r. była konferencja w Krakowie, zorganizowana przez Bibliotekę Główną Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w 2000 r. taka konferencja zorganizowana będzie przez Bibliotekę Główną Akademii Medycznej we Wrocławiu). Działa też od wielu lat w Polsce (niestety nieformalnie) Komisja Koordynacyjna Bibliotek Medycznych, wybierana na trzyletnie kadencje.

III. Obowiązująca ustawa odeszła nie tylko od koncepcji utworzenia ogólnokrajowego systemu biblioteczno-informacyjnego, ale przekreśliła możliwość tworzenia podsystemów (resortowych, terytorialnych, dziedzinowych itp.). Przypomnijmy, pod rządami uchylonej ustawy z 1968 r. funkcjonowały sieci resortowe, a przepisy wykonawcze do tej ustawy mówiły o możliwości tworzenia sieci terytorialnych, gałęziowych i innych.

IV. Minister Kultury i Sztuki nie może wydawać rozporządzeń obowiązujących biblioteki nie wchodzące w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Wynika to wyraźnie z przepisów art. 27 i 28 ustawy. Prawo Ministra do stanowienia tych przepisów zapisano w rozdziale 10 mówiącym o ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, a art. 28 mówi, że „*Minister Kultury i Sztuki, w porozumieniu z właściwymi ministrami, w drodze rozporządzenia, ustala dla sieci bibliotecznej zasady:...*” (podkreślenie autora). Dłate-

go na zgłaszane pytania w tej sprawie trzeba odpowiedzieć, że **przepisy te nie obowiązują w bibliotekach pozostających poza ogólnokrajową siecią biblioteczną**. Można zaproponować, ale tylko w odniesieniu do niektórych zasad (np. ewidencji materiałów bibliotecznych), by stosowne przepisy opracować w taki sposób, by stały się przydatne w innych bibliotekach, np. w bibliotekach uczelnianych, a następnie wprowadzić je w życie zarządzeniami wewnętrznymi organów założycielskich, kierowników odpowiednich jednostek organizacyjnych, w uczelniach — rektorów. Jestem przekonany, że dobrze zorganizowani (choć nieformalnie) dyrektorzy bibliotek głównych szkół wyższych mogą wyłonić ze swojego grona kompetentny zespół, który opracuje projekt takiego zarządzenia wewnętrznego. Po opracowaniu takiego tekstu, „kompatybilnego” z odpowiednim rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki, dyrektorzy bibliotek będą mogli zwrócić się do rektorów z prośbą o wydanie stosowanego zarządzenia wewnętrznego, co istotne, obowiązującego w uczelniach w tym samym brzmieniu (co na pewno ułatwi pracę oraz współpracę bibliotek głównych szkół wyższych).

V. Autor powołanego na wstępie artykułu (s. 7) pisze: „*Jeśli zbudowany będzie krajowy system informatyczny (sic! – „informatyczny” – podkreślenie autora) i zostaną sfinalizowane prace nad ustawą o informacji, to wówczas prawdopodobnie będzie miało uzasadnienie wydanie rozporządzenia w sprawie ustalenia zasad uczestnictwa w systemach informacji*”. Myślałem, że działania na rzecz odrębnego uregulowania (poza ustawą biblioteczno-informacyjną) problematyki informacji naukowej został ostatecznie zaniechany. Mój pogląd wynikał nie tylko z osobistej niechęci do narzuconego nam systemu organizacji informacji naukowej, który nie istnieje w innych państwach Europy (nie tylko zachodniej), ale i z osobistych doświadczeń, z informacji o tym, co działa się i dzieje w krajach Wspólnoty Europejskiej, w których istnieją (nosząc różne nazwy, np. w Anglii — bibliotek specjalnych) ośrodki informacji naukowej, o zasięgu krajowym (np. DIMI w Niemczech), bądź też w dużych koncernach przemysłowych lub funkcjonujące w ramach bibliotek naukowych, działające jednak w ramach jednego ogólnokrajowego systemu biblioteczno-informacyjnego, współpracujące z określonymi bibliotekami, wchodzące w skład odpowiednich „podsystemów dziedzinowych”. W ramach działań przygotowawczych, związanych z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej, szczególnie dużo trzeba zrobić na polu legislacji, trzeba dokonać zmiany w wielu przepisach, należy uchwalić wiele nowych aktów normatywnych. **Także tych, dotyczących bibliotek i informacji naukowej.**

Bolesław Howorka jest emerytowanym dyrektorem Biblioteki Akademii Medycznej w Poznaniu i radcą prawnym.

Relacje, doniesienia

Warsztaty w Pradze nt. ustawodawstwa bibliotecznego

W dniach 19-20 listopada 1999 r. uczestniczyłam w Międzynarodowych Warsztatach Ekspertów dotyczących Ustawodawstwa Bibliotecznego (International Expert Workshop on Library Legislation). Spotkanie odbywało się w Bibliotece Narodowej w Pradze. Warsztaty zostały zorganizowane z inicjatywy ministra kultury Republiki Czeskiej, pod patronatem czeskiej komisji UNESCO. W warsztatach uczestniczyli przedstawiciele: Albanii, Chorwacji, Czech, Łotwy, Macedonii, Norwegii, Polski, Słowacji, Słowenii oraz przedstawiciele Rady Europy.

Głównym celem warsztatów było zapoznanie się z zasadami i kierunkami dominującymi w ustawodawstwie bibliotecznym krajów – uczestników, połączone z próbą identyfikacji tych zasad, które są wspólne i podobne, oraz uczestniczenie w tworzeniu zasad prawa bibliotecznego w krajach, które nie posiadają uregulowań prawnych albo są w trakcie jego powstawania.

Dyskusja skupiała się na wybranych zagadnieniach pochodzących z Manifestu dla Bibliotek UNESCO z roku 1994 oraz zaleceniach dot. ustawodawstwa bibliotecznego w Europie, przygotowanych dla Komitetu Kultury Rady Europy. Szczególną uwagę poświęcono możliwościom praktycznego zastosowania powyższych zasad w ustawodawstwie bibliotecznym w poszczególnych krajach.

Mysłą przewodnią warsztatów była koncepcja społeczeństwa informacyjnego, w którym biblioteki stanowią równoprawną część infrastruktury informacyjnej każdego społeczeństwa, w trakcie warsztatów omówione zostały następujące tematy:

- Biblioteki i wolny dostęp do informacji,
- Organizacja, zarządzanie i współpraca bibliotek,
- Instytucje odpowiedzialne za funkcjonowanie bibliotek i finansowanie ich działalności,
- Ogólne zasady ustawodawstwa bibliotecznego.

Biblioteki i wolny dostęp do informacji

Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie Ingrid Mauritzen z Biblioteki Narodowej w Oslo, która uznała wolny dostęp do informacji oraz wolność w wyrażaniu się za najważniejsze cele bibliotek w społeczeństwie demokratycznym. Wolny dostęp do informacji jest prostą konsekwencją uznania prawa człowieka do swobody wyrażania poglądów i prawa do niedyskryminowania. Ustawodawstwo europejskie dot. idei biblioteki otwartej dla każdego

(bez względu na rasę, przekonania religijne i polityczne) powinno równocześnie odpowiedzieć na potrzeby informacyjne, edukacyjne i kulturalne danej społeczności. W działalności bibliotek będzie to miało wpływ na zasady dostępu do zbiorów, w tym w szczególności do zbiorów dostępnych przez sieci elektroniczne. Kolejnym aspektem była potrzeba zapewnienia podstawowych bezpłatnych usług bibliotecznych. Poruszono także problem przestrzegania prawa autorskiego w świadczeniu usług informacyjnych przez biblioteki. W trakcie dyskusji zauważono i zgodzono się z tym, że biblioteki są odzwierciedleniem wolnego dostępu do informacji. Biblioteki powstawały, aby odpowiedzieć na potrzeby informacyjne użytkowników, a więc w realizacji dostępu do informacji są niezbędnym i równoprawnym jego elementem.

Uznano za prawidłowe takie uregulowania prawne, by zgodnie z potrzebami informacyjnymi następował rozwój zbiorów. Rozbudowywanie zbiorów powinno bazować na niezależnej i profesjonalnej ocenie bibliotekarza, wolnej od wpływów politycznych, religijnych, komercyjnych bądź innych w porównaniu z odpowiednimi grupami społeczności lokalnej, w współpracy z innymi instytucjami informacyjnymi i kulturalnymi działającymi na rzecz danego środowiska.

Organizacja, zarządzanie i współpraca bibliotek

Dyskusja skupiała się na zaleceniach określających kształtowanie bibliotecznego polityki ustawodawczej w Europie, przygotowanych przez Komitet Kultury Rady Europy. Poruszone zostały następujące tematy:

- Potrzeba powoływania ciał zarządzających bibliotekami i przejrzystości struktur organizacyjnych na wszystkich poziomach;
- Określenie koniecznej infrastruktury dla nawiązania współpracy między różnymi typami bibliotek, od określenia jej celów i zadań na tle potrzeb informacyjnych narodu (każdy kraj powinien mieć przygotowany program potrzeb informacyjnych);
- Finansowanie bibliotek. Zarządzanie finansami na szczeblu rządowym zgodnie z określoną i przyjętą przez rząd polityką informacyjną, edukacyjną i kulturalną państwa (finanse publiczne); zarządzanie finansami na poziomie lokalnym, przy wykorzystaniu również środków z funduszy celowych np. grantów;
- Usługi biblioteczne. Rodzaje i poziomy organizacyjne;
- Zarządzanie bibliotekami poprzez wykorzystanie standardów technicznych w zakresie telekomu-

- nikacji oraz programów tworzenia dokumentów cyfrowych w celu ochrony zbiorów bibliotecznych;
- Zarządzanie bibliotekami przez powiązanie ustawodawstwa dot. egzemplarza obowiązkowego i prawa autorskiego z aktywną współpracą ze środowiskiem wydawców i producentów informacji;
 - Współpraca pomiędzy archiwami, bibliotekami i muzeami jako równoprawnymi partnerami systemu informacyjnego narodu;
 - Rozwój i edukacja personelu bibliotecznego jako niezbędny czynnik wpływający na prawidłowe świadczenie usług informacyjnych. Uznano, że zawód bibliotekarza wymaga odpowiednich kwalifikacji, aby go wykonywać. Ponadto posiada swoją pragmatykę, która powinna być przestrzegana, ale również doskonała;
 - Zarządzanie w trzecim tysiącleciu.

Szczególne miejsce w trakcie dyskusji zajęła sprawa roli i odpowiedzialności bibliotek narodowych w społeczeństwie informacyjnym. Podkreślono rolę bibliotek narodowych jako narodowych skarbnic dziedzictwa narodowego w zakresie piśmiennictwa. Zwrócono uwagę na rozwój zbiorów bibliotek narodowych, w tym rolę egzemplarza obowiązkowego oraz wykorzystanie narzędzi informatycznych w doskonaleniu współpracy europejskiej i światowej bibliotek narodowych (np. współpraca bibliotek narodowych w programie GABRIEL).

Institucje odpowiedzialne za funkcjonowanie bibliotek i finansowanie ich działalności

W trakcie dyskusji odniesiono się do roli instytucji centralnych i władz lokalnych w zakresie finansowania działalności bibliotecznego. Relacje pomiędzy oczekiwanym poziomem usług bibliotecznych a zaopatrzeniem placówek w odpowiednie źródła informacyjne i zgromadzone zbiory nie powinno zależeć tylko od organu zarządzającego biblioteką. Finansowanie bibliotek powinno odbywać się przede wszystkim ze środków publicznych. Usługi biblioteczne, częściowo finansowane z innych źródeł, nie powinny zakłócać profesjonalnej jedności i doboru zbiorów i nie powinny podważać podstawowej zasady wolnego dostępu do informacji i oferty podstawowych bezpłatnych usług. Bibliotekarze zarządzający bibliotekami są odpowiedzialni za utworzenie odpowiednich struktur organizacyjnych nadzorujących i kontrolujących odpowiednie wydatkowanie środków publicznych na usługi biblioteczne. Budżety bibliotek powinny w sobie zawierać środki na nowe technologie i źródła, na kształcenie bibliotekarzy i użytkowników w zakresie nowych narzędzi i usług informacyjnych.

Ogólne zasady ustawodawstwa bibliotecznego

Przedstawiono ogólne zasady, na których opiera się ustawodawstwo biblioteczne w krajach Unii

Europejskiej. Prawna moc obowiązujących uchwał UE i Rady Europy różni się. Rada Europy kieruje między państwami współpracą rządów i nie dysponuje możliwością zastąpienia prawa narodowego danego kraju własnymi rozstrzygnięciami. Jej zalecenia i przyjęte dokumenty służą jako wytyczne i pomoc dla poszczególnych krajów, które tworzą lub doskonalą swoje prawo biblioteczne. Natomiast Wspólnota Europejska może zastąpić prawo narodowe prawem własnym w tych dziedzinach, które są objęte jej decyzjami. Jednym z celów UE jest ujednolicenie prawa bibliotecznego, autorskiego i praw pokrewnych, m.in. prawa w zakresie wypożyczeń, prawa publicznego udostępniania, powielania materiałów zapisanych na różnych nośnikach i kopiowania, dla wszystkich krajów członkowskich.

W pracach UE dot. ustawodawstwa bibliotecznego główny nacisk położono na wyrównanie dysproporcji w rozwoju prawa między poszczególnymi krajami UE oraz krajami starającymi się o przyjęcie w poczet członków.

Warsztaty zakończyły się przyjęciem wspólnej rezolucji skierowanej do instytucji odpowiedzialnych za politykę biblioteczną w krajach uczestniczących, w której m.in.:

- z zadowoleniem stwierdzono, że w krajach uczestniczących w warsztatach zasada wolnego dostępu społeczeństwa do informacji jest w pełni respektowana i zagwarantowana prawnie,

- z satysfakcją zaobserwowano, że podstawowe usługi biblioteczne są w większości krajów prowadzone i dyskusja o potrzebie ich rozszerzenia została rozpoczęta,

- wyrażono żal z powodu nieodpowiedniego finansowania bibliotek publicznych ze środków publicznych, co uniemożliwia pełnienie im roli gwaranta usług informacyjnych w społeczeństwie,

- doceniono aktywność i wysiłek pozarządowych krajowych i międzynarodowych organizacji pomagających we wzajemnej współpracy w obszarze bibliotekarstwa i wysiłki w celu zgodności prawnej współdziałania w zakresie świadczenia informacji i usług bibliotecznych,

- doceniono inicjatywę Rady Europy i UNESCO w doskonaleniu podstaw prawnych dla działalności bibliotecznego w różnych krajach,

- zaapelowano do UNESCO i Rady Europy o kontynuację i wsparcie moralne dla tworzenia podstaw prawnych w dziedzinie bibliotekarstwa i usług informacyjnych oraz podjęcia niezbędnych działań, aby zasady sformułowane w Manifeście UNESCO z 1994 roku dot. bibliotek publicznych, a także w Manifeście UNESCO z 1999 roku dot. bibliotek szkolnych mogły zostać przeniesione do obecnie tworzonych w wielu krajach dokumentów prawnych,

- zaapelowano do Rady Europy, aby kontynuowała wysiłki w celu wprowadzenia w życie zasad ustanowionych w dokumencie „Polityka w ustawodawstwie bibliotecznym w Europie”,

— wezwano delegatów do opublikowania w poszczególnych krajach informacji o spotkaniu i podjętej rezolucji, aby przedstawione informacje przyczyniły się do tworzenia właściwych podstaw prawnych w obszarze bibliotekarstwa.

Wprowadzona w naszym kraju reforma administracyjna spowodowała, że państwo zostało wyłączone z roli bezpośredniego organizatora działalności bibliotek publicznych. Jednakże rola projektodawcy i gwaranta prawidłowego funkcjonowania sieci bibliotek w kraju w dalszym ciągu spoczywa na państwie. Podstawowym dokumentem określającym działania w tej sferze powinny być opracowane założenia polityki bibliotecznej państwa, określające miejsce bibliotekarstwa w życiu społeczno-kulturalnym, strategię rozwoju oraz funkcje państwa wobec organizatorów sieci bibliotecznej.

Dokument tej rangi posiadają kraje należące do UE. Brak tego rodzaju dokumentu programowego w Polsce wpływa ujemnie na tworzenie prawidłowych relacji między państwem i np. władzami samorządowymi w sferze kształtowania sieci bibliotecznej czy prowadzenia przez biblioteki współpracy w zakresie świadczenia usług informacyjnych.

Aby zapisy dokumentu mogły być realizowane, konieczne będzie podjęcie prac nad wypracowaniem nowoczesnych przepisów „ustawodawstwa bibliotecznego”, czyli nowelizacja ustawy o bibliotekach.

Elżbieta Stefańczyk

Seminarium nt. „Tworzenie serwisów informacyjno-bibliograficznych w oparciu o system informatyczny SOWA”

Spotkania użytkowników systemu informatycznego SOWA odbywają się dość systematycznie od kilku lat. Po raz pierwszy jednak zorganizowano je dla pracowników bibliotecznych służb informacyjno-bibliograficznych mających już pewne doświadczenia w użytkowaniu SOWY I i nowej wersji systemu — SOWY II.

W Opolu, w dniach 21-22 września 1999 r. odbyło się ogólnopolskie seminarium pod hasłem „Tworzenie serwisów informacyjno-bibliograficznych w oparciu o system informatyczny SOWA”, którego organizatorami były: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu i Firma Sokrates-Software w Poznaniu — Producent Zintegrowanego Systemu Informatycznego dla Bibliotek SOWA.

Do Opola przyjechali bibliotekarze bibliotek publicznych — wojewódzkich, miejskich i powiatowych, bibliotek pedagogicznych i naukowych, które już tworzą w systemie SOWA bibliografie regionalne i własne bazy bibliograficzne jak i te, które planują rozpoczęcie tych prac w najbliższym czasie.

Zamiarem organizatorów było stworzenie kolejnej okazji do wymiany doświadczeń i wypracowania jednolitej koncepcji efektywnej współpracy z twórcą systemu, tym razem pracowników działów informacyjno-bibliograficznych i redakcji bibliografii regionalnych, w celu skoordynowania przepływu informacji o wprowadzanych nowelizacjach systemowych, propozycjach programowych i wyeliminowaniu niepotrzebnych działań już wcześniej przez inne biblioteki rozwiązanych, udoskonalonych czy wdrożonych.

Wystąpienie dr Mirosławy Zygmunt, kierownika Zakładu Informacji Naukowej BN „Elektroniczne nośniki informacji — zmiany w obsłudze użytkowników i organizacji pracy w Zakładzie Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej”, które zainaugurowało obrady, uświadomiło uczestnikom seminarium jak przemiana bibliotek z tradycyjnych na elektroniczne i wirtualne okazała się żywym i ważnym problemem dotyczącym przecież nie tylko bibliotek naukowych. Dynamiczny rozwój technologii wraz z rozwojem narzędzi komunikacyjnych zmieniły radykalnie organizację pracy bibliotecznych służb informacyjnych, wpływając na metody i nowe formy działalności zapewniające użytkownikom wyższą jakość usług.

Z wielką aprobatą odebrano wystąpienie dr Jądwigi Sadowskiej, kierownika Instytutu Bibliograficznego BN. Referat „Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. W poszukiwaniu alternatywy dla bibliotek publicznych” dał asumpt do żywej dyskusji, co po raz kolejny potwierdziło fakt, iż opracowanie przedmiotowe dokumentów, umiejętność posługiwania się JHP w dobie postępującej automatyzacji — to tematy budzące największe zainteresowanie. Bibliotekarze apelowali o zwiększoną ilość szkoleń i warsztatów specjalistycznych, pomoc praktyczną i teoretyczną w postaci podręczników, poradników, a przede wszystkim znowelizowanie zapowiadanej od dłuższego czasu „Instrukcji tematowania...” autorstwa referentki.

Autor systemu SOWA, Leszek Masadyński, w referacie „Ewolucja formatów opisu bibliograficznego na przykładach systemu SOWA II” przekonywał o zaletach nowego systemu i możliwości wykorzystania go dla potrzeb informacyjnych bibliotek, w tworzeniu własnych baz bibliograficznych i fakto-graficznych. Zaprezentował możliwości i funkcje systemu, prostotę obsługi baz i wieloaspektowość wyszukiwania informacji.

Wieczorem uczestnicy obrad zwiedzili zamek w Rogowie Opolskim i przechowywane tam zbiory zabytkowe Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Drugi dzień obrad otworzył referat dr. Karola Sanojcy — adiunkta Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, znanego większości obecnych przede wszystkim jako redaktora „Bibliografii historii Śląska”. Autor podzielił się z obecnymi swoimi wieloletnimi, sięgającymi 1990 r. doświadczeniami w użytkowaniu systemu SOWA do celów bibliografii regionalnej. Przedstawił szczegółowo problemy in-

formatyczne i wydawnicze związane z powstaniem najnowszego tomu bibliografii za rok 1994, który wydano we współpracy z Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutu Śląskiego w Opawie i Instytutu Herdera w Marburgu. Zaprezentował problemy, jakie autor systemu musiał rozwiązać, aby sprostać wymogom międzynarodowego zasięgu wydawnictwa, a także program konwertujący, umożliwiający wymianę danych między Marburgiem – Opawą a Wrocławiem.

W dalszej części obrad swoimi doświadczeniami w eksploatacji systemów informatycznych SOWA I i SOWA II do celów informacyjno-bibliograficznych podzielili się przedstawiciele bibliotek. O doświadczeniach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie mówiła Ewa Bartkowiak, o tworzeniu baz bibliografii regionalnej ziemi sieradzkiej w SOWIE II — Anna Jędras. Stan prac nad „Bibliografią województw: króśnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego”, tworzonej w SOWIE I, przedstawiła Barbara Chmura.

Jako ostatni zaprezentowali swoje własne bazy bibliograficzne, tworzone w systemie SOWA II, gospodarze. Pracownicy Działu Informacyjno-Bibliograficznego WBP w Opolu Hanna Jamry i Arkadiusz Lelek przedstawili bazę REGION, która obok możliwości wydawania bibliografii spełnia przede wszystkim funkcje bieżącej informacji o regionie. Funkcjonowanie kolejnej, najnowszej bazy KARTOTEKA ZAGADNIENIOWA, zastępującej wszystkie tradycyjnie prowadzone w dziale kartoteki bibliograficzne, omówiła Violetta Łabędzka.

Na koniec pobytu w Opolu uczestnicy seminarium zwiedzili odremontowane i odrestaurowane po tragedii powodzi w 1997 r. budynki i agendy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Seminarium uznane zostało przez uczestników za potrzebne, udane i sprawnie zorganizowane. Względny praktyczny i przebieg obrad potwierdziły, potrzebę organizowania spotkań integracyjnych dla wybranych, specjalistycznych grup użytkowników jednego z powszechnie funkcjonujących na rynku polskim bibliotecznego systemu komputerowego i konieczność ich kontynuowania.

Organizatorzy mają nadzieję, że zawiązane w Opolu kontakty zaowocują ściślejszą współpracą bibliotek spod wspólnego znaku. Wierzą też, że bibliotekom, które dopiero muszą zdecydować o wyborze systemu informatycznego, pobyt w Opolu pomoże podjąć decyzję o wejściu do grona użytkowników SOWA.

Anna Śliwińska

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu
Dział Informacyjno-Bibliograficzny

Z wizytą w Bibliotece Śląskiej

Staje się już tradycją, że z okazji kolejnej rocznicy powstania Biblioteki Politechniki Wrocławskiej bibliotekarze wyjeżdżają na wycieczkę szkoleniową. W 1997 r. byliśmy w bibliotekach w Poznaniu i Kórniku; w 1998 r. zwiedzaliśmy ośrodki w Kecskemet i Budapeszcie, a 20-21 maja 1999 r. wyjechaliśmy do Gliwic i Katowic.

W Katowicach zwiedziliśmy Bibliotekę Śląską, najstarszą na terenie Górnego Śląska, utworzoną na przełomie lat 1922 i 1923. Jej nowy gmach usytuowany w centrum Katowic, oddany został do użytku w październiku 1998 roku. Zrobił na nas duże wrażenie, przeżyliśmy prawdziwy szok technologiczny. Budynek o nowocześniejszej konstrukcji, mający dziewięć kondygnacji (dwie podziemne, parter i sześć pięter), został zaprojektowany na planie kwadratu.

Gmach posiada bogatą infrastrukturę: salę audytoryjną na 120 miejsc, jedenaście czytelni specjalistycznych (mieszczących ok. 220 czytelników), najnowocześniejszy system konserwacji zbiorów, system zarządzania i sterowania eksploatacją techniczną gmachu. Dysponuje własnym parkingiem z 170 miejscami postojowymi, zapleczem gastronomicznym, awaryjną kotłownią, która uniezależnia obiekt od miejskiej sieci w razie braku dostaw ciepła, jak również posiada zabezpieczenie konstrukcji przed szkodami górniczymi występującymi w mieście. Budowla mimo ogromnej kubatury (81 tys. m³) i powierzchni użytkowej (17 tys. m²) sprawia wrażenie zwartej i harmonijnie wtapiającej się w otoczenie. Jest to zasługa głównych architektów biblioteki: Juranda Jareckiego, Marka Gierlotki i Stanisława Kwaśniewicza, którzy otrzymali liczne nagrody i wyróżnienia, m.in. wyróżnienie SARP za najlepszy budynek 1998 roku.

Budowę gmachu przyspieszyły pogarszające się warunki przechowywania księgozbioru (rozproszenie zbiorów) oraz szkody górnicze, które powstawały w wyniku tąpnięć i wstrząsów podziemnych. W związku z tym w 1990 r. środowisko humanistyczne Górnego Śląska wyznaczyło sobie szczytny cel — budowę nowej biblioteki. Powstanie tak okazałej budowli wymagało od różnych środowisk przez kilka lat wyłożenie pracy i energicznych starań.

W 1991 r. powstał Społeczny Komitet Pomocy Bibliotece, na czele którego stanął obecny dyrektor Biblioteki Śląskiej, prof. dr hab. Jan Malicki. Po wmurowaniu 23 października 1991 r. kamienia węgielnego Komitet zajął się gromadzeniem środków na inwestycję. Udało się uzyskać szerokie poparcie społeczne: pieniądze wpływały z małych gmin i miast Śląska, organizowano festyny i loterie. Otrzymano również dotacje od władz miejskich i Sejmiku Śląskiego. W 1994 r. po wielu staraniach udało się umieścić budowę biblioteki na liście inwestycji centralnych. Dzięki temu po 7 latach 24 października 1998 r. w obecności premiera Jerzego Buzka oddano do użytku bibliotekę XXI wieku.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Biblioteka Śląska jest biblioteką naukową, zawierającą księgozbiór uniwersalny ze szczególnym uwzględnieniem wydawnictw śląskich i piśmiennictwa z zakresu nauk humanistycznych, społeczno-politycznych i ekonomicznych. Jej zbiory wzbogacone są o otrzymywane egzemplarze obowiązkowe. Biblioteka zawiera ok. 1,3 mln woluminów (docelowo 2 mln) mieszczących się na 52 km ciągach półek w magazynach. Udostępnia swoje zbiory szerokiej publiczności, a szczególnie pracownikom naukowym i studentom.

Większość księgozbioru zgromadzona jest w magazynie wysokiego składowania — pierwszego tego typu w Polsce i unikatowego w Europie (podobne rozwiązania zastosowano jedynie w bibliotekach narodowych w Londynie oraz w Paryżu). Magazyn umiejscowiono na ostatnim piętrze Biblioteki, obsługiwany jest przez roboty austriackiej firmy TGW. Praca magazynu oparta jest na informatycznym systemie dostaw i ciągłej transmisji książki — LIBROMAG, który zintegrowano poprzez oprogramowanie POMOST z kompleksowym systemem zarządzania PROLIB. Jest to program w całości napisany przez polskich informatyków z firmy Max Elektronik S.A. z Zielonej Góry, którzy współpracowali z bibliotekarzami. Program ten pozwala na pełną automatyzację procesów bibliotecznych związanych z gromadzeniem, opracowywaniem, wyszukiwaniem i udostępnianiem księgozbioru.

Użytkownicy mają również dostęp do zbiorów poprzez Internet: mogą zamawiać książki z poziomu przeglądarki internetowej z wykorzystaniem oprogramowania Proweb. Czas oczekiwania na realizację zamówionych książek wynosi 5-7 minut dzięki organizacji pracy w bibliotece (komputeryzacji i magazynowi wysokiego składowania). Wcześniej czytelnik otrzymywał niektóre książki nawet po tygodniu; zaistniałe zmiany to prawdziwe osiągnięcie.

W Bibliotece Śląskiej, jej nowym gmachu postawiono przede wszystkim na dwa priorytety: komputeryzację prac bibliotecznych oraz szybkość udostępniania księgozbioru, i te założenia zostały zrealizowane.

Przy projektowaniu i budowie nowoczesnego gmachu Biblioteki brano pod uwagę wskazówki bibliotekarzy, dzięki czemu Biblioteka dostosowana jest do potrzeb czytelników i pracowników oraz spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa. Nie ma się zatem co dziwić, że z całej Polski do Katowic zmierzają liczne wycieczki bibliotekarzy, aby zobaczyć bibliotekę na miarę XXI wieku.

Ewa Zysek, Marek Dubiński

DONIESIENIA

... z Łodzi

W 9 numerze „Biuletynu Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych WiMBP im. J. Piłsudskiego” został umieszczony zestaw ilościowy publikacji pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi w okresie 82-letniej jej historii. Obejmuje on 2849 publikacji 91 pracowników

Biblioteki, zarówno artykułów, książek, broszur, zestawień bibliograficznych, pomocy metodycznych w bibliotekarskiej prasie fachowej, jak i wszelką publicystykę odzwierciedlającą zainteresowania pozazawodowe. Największą ilość pozycji posiada Andrzej Kempa — 1430, następnie Izabela Nagórska — 330, Jan Augustyniak — 104, Andrzej Gawroński — 100, Cecylia Duninowa — 81, Elżbieta Pawlica — 70. MBP i SBP wydały 3 bibliografie prac: Andrzeja Kempy w jego opracowaniu, Jana Augustyniaka w opracowaniu Moniki Ziomek i Izabeli Nagórskiej opracowaną przez Piotra Bierczyńskiego.

W roku 1999 ukazały się publikacje: *80 lat Książnicy Miejskiej w Łodzi* i *Rocznik Książnicy Miejskiej w Łodzi* — obie pod redakcją Elżbiety Pawlickiej, a także *Sprawozdanie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego za rok 1997*.

SBP, Oddział w Łodzi wydał 2 broszury: *Z prac bibliotekarzy łódzkich (1995-1999)*. *Katalog wystawy*, oprac. I. Nagórska i P. Bierczyński, oraz *80-lecie SBP w Łodzi (1919-1999)*, oprac. I. Nagórska i D. Nahorna-Golczyk, a także przygotowano do druku broszurę Krystyny Pieńkowskiej *Stulecie działalności Pierwszej Łódzkiej Prywatnej Wypożyczalni Książek przy ul. A. Struga*.

W WiMBP w cyklu „Rozmowy o literaturze i sztuce” odbyły się następujące imprezy: spotkanie z Zenonem Januszem Michalskim (promocja jego książki *Wiara i naród*) z poetami z grupy CENTAURO, z poetą Krzysztofem Krejckantem Ożarskim (promocja jego tomików wierszy), z Edmundem Nowakowskim, autorem książki *Rosyjski sfinks*, dwa spotkania z prof. Wandą Nowakowską (promocja jej książki *Słownik malarzy europejskich od renesansu do impresjonizmu*, oraz *Wieczna Ewa – wizerunek kobiety w malarstwie europejskim, od renesansu do impresjonizmu*), a także impreza muzyczna upamiętniająca 150 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina, sesja popularnonaukowa w 150 rocznicę śmierci Juliusza Stowackiego.

Z dużymi wystawami zostały połączone imprezy: Dzień Bibliotekarza Łódzkiego — Uroczystość 80-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, oraz zakończenie Konkursu Plastycznego dla warsztatów terapii zajęciowej domów pomocy społecznej (jesień 1999).

Końcowe imprezy ubiegłego roku to spotkanie z dyrektorem Wydawnictwa SBP Januszem Nowickim, spotkanie z tłum. literatury portugalskiej — Marią Magdaleną Starzycką oraz seminarium „W drodze do Unii Europejskiej”.

W listopadzie w ramach Festiwalu Sztuk Wszelakich Osób Niepełnosprawnych udostępniono w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej Śródmieścia wystawę plastyczną i rzeźmiastą artystycznego, na której eksponowano gobeliny, makatki, rzeźby z masy papierowej i inne prace stworzone przez niepełnosprawnych.

W Dzielnicy Górna zaś w 14 Rejonowej Bibliotece Publicznej otwarto wystawę tzw. wydawnictw wewnętrznych. Między innymi są to zaproszenia, kartonki poetyckie wykonane za pomocą komputerów przez mieszkańców 5 domu pomocy społecznej. W teje biblioteczne został również zaprezentowany podczas wieczoru poezji nowy tomik wierszy członków Koła Poetów i Pisarzy Niepełnosprawnych „Kamena”. Wiersze recytowali młodzi artyści z Teatru Otwartego „Grupa robocza” działającego w Domu Kultury Górna.

Wymienić również warto zorganizowany w dzielnicy Poleśie łączny Jubileusz (16 grudnia 1999 r.) 3 bibliotek rejonowych dla dzieci i młodzieży i 3 dla dorosłych. Towarzyszyły mu wystawy „Kronika biblioteki źródłem dokumentacji historycznej” oraz „Powiększenia” — fotografie Piotra Zydlewskiego. Została również przez „Dzielnicówkę” wydana broszura *Biblioteka, książka i ja* — prace nagrodzone w Konkursie Literackim z okazji jubileuszy bibliotek, opracowana przez Jolantę Włochacz.

Na Politechnice Łódzkiej w dniach 16-17 listopada br. odbyła się międzynarodowa konferencja Ergonomia Niepełnosprawnych — MKEN '99. Jako współorganizator spotkania WiMBP przygotowała towarzyszącą konferencji wystawę prac osób niepełnosprawnych. Pieniądże ze sprzedanych niektórych prac zostały przekazane ośrodkom terapeutycznym.

Zarządzeniem nr 9/99 Dyrektor WiMBP Elżbieta Pawlicka powołała Radę Biblioteczną Województwa Łódzkiego. Poza członkami z ramienia Biblioteki weszli do niej przedstawiciele Widzewa, Górnej i Miejskich Bibliotek Publicznych z Piotrkowa Trybunalskiego, Skierniewic oraz Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sieradzu.

Izabela Nagórska

BIBLIOTEKI NAUKOWE W SIECI OGÓLNOPOLSKIEJ. Sekretarz stanu w Min. Kult. i Dz. Nar., Anna Popowicz wyraziła w lutym br. zgodę na włączenie do sieci: Biblioteki Gł. Politechniki Warszawskiej, Biblioteki Gł. i OINT Politechniki Wrocławskiej oraz Biblioteki Gł. Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Kochanowskiego w Kielcach. (jw)

REAKTYWOWANA RADA BIBLIOTECZNA GŁÓWNEJ BIBLIOTEKI PRACY I ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO pod przewodnictwem prof. dra hab. Wojciecha Muszalskiego wznowiła działalność, odbywając pierwsze posiedzenie w dn. 17.01.br. (aj)

IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI IM. S. GROCHOWIĄKA ogłosiła MBP i Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Każdy uczestnik może nadać do 31 maja br. jeden utwór poetycki lub jeden utwór prozą (nowela, opowiadanie, esej), jeden utwór dramatyczny, jedno słuchowisko radiowe nie publikowane i nie nagradzane dotychczas — w 4 egz. maszynopisu opatrzone godłem (nazwisko i adres należy umieścić w osobnej zaklejonej kopercie opatrzonej godłem) do MBP im. S. Grochowiaka w (64-100) Lesznie, ul. B. Chrobrego 3 z dopiskiem „Konkurs literacki”. Bliższe informacje można otrzymać pod telefonem (0-65) 520-53-55, lub (0-65) 520-67-11. (jw)

II OGÓLNOPOLSKI KONKURS POETYCKI IM. K. I. GAŁCZYŃSKIEGO organizuje Klub Garnizonowy, Książnica Pomorska i Zw. Literatów Polskich w Szczecinie. Osoby nie mające w dorobku publikacji książkowej mogą przesłać 3 egz. maszynopisu (do 70 stron) swoich utworów

do 28.04.br. na adres Biblioteki Klubu Garnizonowego, ul. Wawrzyńska 5, 70-393 Szczecin, tel. (0-91) 44-55-375 lub 44-55-377. I nagroda to wydanie autorskiego tomiku wierszy. (jw)

PUBLIKACJE NADESLANE

Publikacje zwarte:

— *Ewidencja materiałów bibliotecznych: prawne regulacje.* Warszawa: Wydaw. SBP 1999 (Propozycje i Materiały; 32)

— Jerzy Franke: *Polska Prasa Kobięca w latach 1820-1918. Wkręgu ofiary i poświęcenia.* Warszawa: Wydaw. SBP 1999 (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 35)

— *Miłość, przyjaźń, agresja, alkoholizm: problemy wieku młodzieńczego (i nie tylko). Poradnik bibliograficzny.* Warszawa: Wydaw. SBP 1999 (Propozycje i Materiały; 33)

— Anna Paluszkiewicz: *Format USMARC rekordu kartoteki hasel wzorcowych. Zastosowanie w Centralnej Kartotece Hasel Wzorcowych.* Warszawa: Wydaw. SBP 1999 (Formaty, Kartoteki; 5)

Publikacje ciągłe:

— „Biblioteka” 1999 nr 3

— „Kurier Czytelniczy” 2000 nr 61

— „Megaron” 2000 nr 1

— „Książnice a Informacje” 1999 nr 11 i 12; 2000 nr 1

— „Puls Biznesu” 2000 nry 29-31

ZAPROSILI NAS

● Galeria POD PLAFONEM WiMBP we Wrocławiu na otwarcie wystawy „Zdzisława Maja. Grafika” w dn. 19.01 br.

● IKiCz BN na sesję poświęconą wydawnictwom, bibliotekom, czytelnictwu pt. „Książka 1989-1999” w dn. 21.02. br.

● ZG SBP do udziału w ogólnopolskiej konferencji pt. „Biblioteki publiczne — realia i warunki rozwoju” w Warszawie—Miedzeszynie, w dn. 21-22.02. br.

● BN na spotkanie w *Salonie Pisarzy* z Joanną Pollakówną w dn. 22.02 i Januszem Krasińskim w dn. 7.03. br.

● Dyrekcja i pracownicy Książnicy Cieszyńskiej, inaugurując działalność w nowej siedzibie, na wernisaż wystawy druków bibliofilskich z kolekcji Marii Skalickiej pt. „W ogrodzie Białego Kruka” w dn. 25.02. br.

● CUKB na wykład prof. Roberta Millera „Biblioteki publiczne i szkolne w Stanach Zjednoczonych” w dn. 16.03. br.

Przegląd publikacji

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Gliński Wiesław. Model sieci informacyjnych. — Warszawa: Wydaw. SBP, 1999. — (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 34). — 139, [1] s.

Publikacja powstała w wyniku badań, przeprowadzonych przez autora w 1996 r. w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. W pracy omówiono zasady

działania złożonych sieci informacyjnych oraz rolę inteligentnych systemów komunikacji człowiek — komputer w procesie pozyskiwania informacji. Na rozwój sieci wpływ mają zarówno rozwój techno-

logiczny jak i potrzeby użytkowników. Autor przedstawia wybrane sieci komputerowe (MAP, TOP, USENET, CSNET, BITNET, SNA, Bulletin Board System BBS) ze szczególnym uwzględnieniem sieci INTERNET, której poświęca najwięcej uwagi. W rozdziale „Model samouczącego się mechanizmu dostępu do sieci” ukazany jest model matematyczny samouczącego się systemu komputerowego. Omówione są założenia modelu, przedstawione liczne definicje, twierdzenia i zalecenia z przykładami. Roz-

dział „Eksperyment” poświęcono programowi komputerowemu NetExp, który stanowi ilustrację idei modelu matematycznego, omówionego w poprzednim rozdziale. Autor opisuje współdziałanie systemu NetExp z siecią. Eksperyment ten został przeprowadzony za pomocą symulacji na komputerze w laboratorium komputerowym Instytutu Informatyki Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Praca zaopatrzona jest w bibliografię przedmiotu, oznaczenia i skróty oraz indeks ważniejszych terminów.

Kisilowska Małgorzata. Skamandrycy w fotografii i fonografii: problemy opracowania i wykorzystania zbiorów audiowizualnych: poradnik dla bibliotekarzy i polonistów. — Warszawa: Wydaw. SBP, 1999. — (Propozycje i Materiały/Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 31). — 162, [1] s.

Dokumentacja fotograficzna i fonograficzna członków grupy literackiej „Skamander” posłużyła do ukazania stanu zasobów oraz sposobu gromadzenia, opracowania i wykorzystania materiałów audiowizualnych z dziedziny humanistyki w działalności naukowej, kulturalnej i oświatowej. Na wstępie omówiono terminologię związaną z dokumentacją fotograficzną i dźwiękową w piśmiennictwie polskim i obcym. Przedstawione zostały zbiory fotograficzne i fonograficzne w wybranych instytucjach kulturalnych (Biblioteka Narodowa, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Biblioteka Domu Literatury, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Archiwum Fotograficzne PAP, Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN, Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, Archiwum Polskiego Radia SA). Sporo miejsca autorka poświęciła procesowi gromadzenia, opracowania (formalnego i rze-

czowego) i wykorzystania zbiorów foto- i fonograficznych. Zbiory te ze względu na swą specyfikę (odmienność formy) często nie są dostatecznie wykorzystywane. Dokumenty audiowizualne wymagają specjalnego opracowania. Trzeba je odpowiednio uporządkować i udostępnić w taki sposób, aby maksymalnie wyzyskać zawarte w nich informacje. Obecnie dąży się do ujednolicenia prac w tej dziedzinie poprzez wykorzystanie technologii informatycznej. Dzięki opracowaniu komputerowemu można stworzyć ogólnie dostępną bazę danych. Autorka przedstawiła projekt krajowej sieci informacji foto- i fonograficznej środowiska literackiego, projekt multimedialnego podręcznika współczesnej literatury polskiej oraz propozycję internetowej strony www polskiego środowiska literackiego. Praca zawiera adresy placówek naukowych, kulturalnych, oświatowych, wykaz skrótów oraz bibliografię przedmiotu.

Kurek-Kokocińska Stanisława. System informacyjny dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach. Studium teoretyczne. — Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 1999. — 263, [1] s.

Omawiana praca prezentuje teorię systemu informacji multimedialnej dla dzieci i młodzieży SIM-DIM. System obejmuje literaturę piękną, film wideo oraz gry (komputerowe i fabularne). Autorka określa pole badawcze, ustala metody i program badań, charakteryzuje też odbiorcę, czyli środowisko dzieci i młodzieży, opisuje rolę i miejsce systemu informacyjnego w tym środowisku. Przedstawia warsztat informacyjny, dotyczący literatury pięknej, filmu wideo i gier. Wiele miejsca poświęca badaniu i analizowaniu źródeł informacji pochodnej (bibliografie, katalogi biblioteczne, księgarskie, wydawców, serwisy internetowe) oraz problematyce stosowanego metajęzyka. Istnieje konieczność stworzenia dla mło-

dych ludzi możliwości kontaktu z różnymi dziedzinami kultury tradycyjnej (pisanej), obrazowej (filmowej) i komputerowej. Są one dostępne na różnych nośnikach za pośrednictwem wielu form środków przekazu. Niniejsza rozprawa ukazuje w jaki sposób objąć je wspólnym systemem i językiem informacyjnym. Na koniec autorka przedstawia model systemu informacyjnego dla dzieci i młodzieży (organizacyjny i językowy). Jest on multimedialny, intertekstualny i interaktywny. Uwzględnia jednocześnie różne formy dokumentu, jest narzędziem doradczym, umożliwia samodzielny i swobodny wybór informacji, zakładając twórcze współdziałanie użytkownika.

Day Alan. Inside the British library / Alan Day. London: Library Association Publishing. 1998. — XII, 297 s. ; 24 cm ISBN 1-85604-280-4

Early printed books 1478-1840: catalogue of the British Architectural Library Early Imprints Collection. Vol. 3, M-R / comp. by Paul W. Nash [et al.]; British Architectural Library, Royal Institute of British Architects. — London [etc.]: Bowker-Saur, cop. 1999. — s. XXVI, 1041-1715, [1] k. portr., [16] s. fot.; 31 cm ISBN 1-85739-018-0

Funke Fritz. Buchkunde: ein Überblick über die Geschichte des Buches / Fritz Funke. — 6., überarb. und erg. Aufl. — München: K. G. Saur, 1999. — 396 s.; il.; 25 cm ISBN 3-598-11390-0

Užtupas Vilius. Lietuvos spaustuves: 1522-1997 / Vilius Užtupas. — Vilnius: Viliaus Užtupo leidykla, 1998. — 607, [1] s. il., fot.; 27 cm

ISBN 9986-425-44-1

Oprac. Lidia Bąkowska

Strachy na Lachy

Bajty na welocypedzie

Żyjemy w czasach eksplozji informacji elektronicznej, wśród cyfrowych telewizorów z płaskimi ekranami, pecetów o szybkości 200 mln operacji na sekundę, łączy satelitarnych, Internetu, modemów, laptopów, palm-topów, telefonów komórkowych itd. I oto w tym elektronicznym pejzażu informacyjnym pojawił się akcent zgoła zaskakujący: młodzien w żółtej kufajce, żwawo pedałujący po ulicach naszych największych aglomeracji, zręcznie lawirujący pomiędzy tkwiącymi w korkach pożeraczami szos różnej marki i proveniencji. Młodzien ów, taszczący w zgrabnym tornistrze kilka kilogramów papieru, to wolny najmita tzw. poczty kurierskiej, działającej od poniedziałku do piątku w upał, deszcz, śnieg, zamiecie i zawieje. Żywe świadectwo zastanawiającego zjawiska, że w dobie oszalamiającego rozwoju elektronicznych technologii przesyłania informacji naprawdę pilne i ważne kilobajty najszybciej przesyła się na plecach cyklisty. Że ważne i pilne – to pewne, bo taka poczta kurierska nie jest tania.

Jedzie w Warszawie, Łodzi, Krakowie i wielu innych miastach zatykają się coraz bardziej i jeno patrzeć, jak przez korki nie przebiją się nawet nowoczesny cyklista na „góralu”. I co wtedy? Ano, może wypadnie przywrócić instytucję pieszego posłańca, tak pięknie pożegnane przez Ludwika Sempolińskiego w piosence o takim właśnie tytule¹⁾.

„A ja przecież wcale
Nie przeszkadzam miastu,
Stoję na rogu, gdzie stary Lours,
Może ostatni z nas jedenastu,
Czekam na jeden, ostatni kurs...”

Kto wie, czy w wyniku dalszego burzliwego rozwoju cywilizacji technicznej nie okaże się, iż „konserwatywnie ostrożni” bibliotekarze, uzupełniający ukradkiem, nocami – zepchnięte w kącie katalogi kartkowe, to pragmatyczni i genialni prognostycy, patrzący dalej i szerzej niż ramy piętnastocalowego ekranu peceta.

Do takiej refleksji może doprowadzić nie tylko widok megabajtów upakowanych w plecaku cyklisty,

ale też szeroko omawiany w mediach wymóg składania przez pracodawców w ZUS rocznych sprawozdań ze składek już raz wykazywanych w kwestionariuszach miesięcznych. Tylko po to, aby można było skorygować zapisy sknocone przez system komputerowy jednej z najlepszych ponoć firm komputerowych w Polsce.

Wszystko, co dotychczas napisałem, jest właściwie przydługim wstępem do odpowiedzi na list pewnej bibliotekarki gminnej, która (zapominając o podaniu adresu zwrotnego) zwróciła się do mnie z pytaniem, czy i w jaki sposób można odtworzyć komputerową kartotekę czytelników, gdyż używany przez nią system padł „w związku z problemem 2000”. Odpowiadam zatem:

Szanowna Koleżanko! Od każdego mieszkańca gminy, podejrzanego o to, że kiedykolwiek korzystał lub będzie chciał korzystać z tej biblioteki, należy zażądać (pod rygorem nie wpuszczania do niej przez 5 lat) pisemnego zeznania, czy i w jakim okresie korzystał z miejscowej ksiąźnicy, co wypożyczał, co zwrócił, czego nie zwrócił (i dlaczego?) oraz zobowiązania do zwrotu tego, co wypożyczył w nieprzekraczalnym terminie 7 dni. Zeznanie powinno być uzupełnione szczegółowymi danymi personalnymi i opatrzone deklaracją zgody na ich przetwarzanie do celów ewidencyjnych i statystycznych, zgodnie z wymaganiami ustawy o ochronie danych osobowych. Zawsze (w hymnie) dawał nam wzór Bonaparte, potem przez prawie pół wieku ZSRR, a teraz daje nam go ZUS, poważna, centralna instytucja.

A na przyszłość radzę kupić program MAK, odporny na rok 2000 i jeszcze kilkadziesiąt lat następnych. Albo prowadzić ewidencję na fiskkach, a komputer pozostawić do dekoracji i ewentualnie dzieciakom do gier. Łączę ukłony.

Jerzy Maj

PRZYPIS:

¹⁾ „Posłaniec”; muz. T. Sygietyński, sł. T. Wittin.

Książki i ludzie

Książki i ludzie ulegają częstokroć jednemu znaczeniu. Te, w których się ukrywa głęboka prawdziwa mądrość i czyste uczucie, stoją spokojnie w nieodrębnym zakątku, niepozornie odziane, oddane na łup molów i zapomnienia; gdy tymczasem płocze i bez najmniejszej wartości wewnętrznej panoszą się w bogatych szatach i z rąk do rąk skwapliwie chwywane bywają.

Książki i ludzie przechodzą do potomności tylko w druku.

Dobra i łagodna żona jest to książka pobożna, podnosząca ducha, pocieszająca w nieszczęściu i smutku, rozweselająca duszę i serce, większa ich część nosi na sobie krzyże, zwyczajną ozdobę dzieł podobnych.

Poważna matrona jest to podręcznik we wszystkich domowych wydarzeniach, chodzący gospodarczy kalendarz na wszystkie dni roku, z przepowiednią nieomylną jak wszystkich kalendarzy deszczu i pogody, zawierający w sobie rozmaite sposoby pieczenia pierogów, smażenia konfitur, wypędzania słodkich wódek, zamawiania rozmaitych chorób, wygubiania pcheł, szczurów itp.

Kochająca się para jest to kompendium do Gesnera sielanek; para zamężna jest to zbiór sporów między Lutrem i katolikami.

Nudny gaduła jest to dodatek do Sztuki przedłużania życia Hufelanda.

Doświadczony przyjaciel jest to książka pamięci, gdzie składamy najskrytsze nasze myśli, marzenia, nadzieje i życzenia wszystkie, pomyślne i niepomyślne wypadki, które się nam w życiu przytrafiają i potem po kilku latach otwieramy tę księgę i rozkoszamy rozpatrujemy wspomnienia naszej przeszłości.

Rozprawiający o swej nauce i zdolnościach jest to nudny dodatek do „Kuriera Litewskiego”.

Pasibrzuchów i gastronomów można porównać do kucharskiej księgi Szytlera.

Książkarze nie są niczym innym, jak tylko chodzącymi katalogami i panegirykami swoich dzieł nakładowych.

Niektórych urzędników można porównać do nauk adwokackiego prawowania się, gdzie nic oprócz kruczków prawnych znaleźć nie można.

Plotkarze i nowiniarze są to codzienne gazety, którym rzadko kto daje wiarę.

Niektórzy ludzie bardzo są podobni do „Kuriera Warszawskiego”, albowiem prawie zawsze można ich znaleźć w kawiarni.

Książki i ludzie najmniej zasługujący na uwagę mają zawsze nadszyczną łaskę u kobiet.

Dlaczego pedanci obladowują swoje stoliki ogromnymi foliantami, zapewne dla tej samej przyczyny, dla

której damy najczęściej przyjmują gości z książką w rękę.

Dedykacja i oddanie w opiekę możnym magnatom również się używa dla książek i ludzi, jednak prawie zawsze te najmniej posiadają prawdziwej wartości, które najbardziej wychwalano przed ukazaniem się na świat.

Wiele książek i wielu ludzi w ciągu dzieła nie dotrzymują tego, co w przedmowie przyobiecali, biedny, kto w takich książkach mądrości, a u podobnych ludzi szczęścia i pomocy szuka.

Niektóre książki i niektórzy ludzie przez wzgląd na swoją starość zyskują pewny rodzaj powagi, ale po zbadaniu ich treści tracą ją zupełnie.

Ludzie młodzi z ognistą wyobraźnią i roznoślejším czuciem nie lubią zimnej prozy ani w ludziach, ani też w książkach.

Wielkie dzieła prowadzą do nieśmiertelności, jednak małe dziełka nie bardzo naszpikowane uczonością, częściej dają autorowi kawałek chleba, bez którego zanadto wcześniej przeniósłby się do nieśmiertelności. Tu zachodzi pytanie, które z nich są lepsze?

O ludziach i o książkach nie potrzeba sądzić z tytułu, tylko po przeczytaniu do końca sprawiedliwie o nich zdanie dać można. A ponieważ wszyscy ludzie, mając początek, muszą mieć i koniec, dlatego i moja fraszka o książkach i ludziach, polecając się łaskawym czytelnikom, zamyka się słowem: koniec.

Z zabawnej a rzadkiej już dziś książeczki Ksawerego Edwarda Wojniłowicza *Humoreski, szkice, fraszki i inne szpargały* (Wilno 1852), wydanej pod pseudonimem Jacek Burczymucha (Wilno 1852) wydobywam kolejne dowcipne uwagi autora o książkach i ludziach. Wspomniany w tekście Gesner to oczywiście Salomon Gessner (1730-1788), szwajcarski poeta, którego sielanki znajdowały w Polsce licznych tłumaczy i naśladowców, m.in. F. Karpińskiego, A. Naruszewica, J. K. Chodanoga. *Sztuka przedłużania życia ludzkiego* Krzysztofa Wilhelma Hufelanda (1762-1836) ukazała się w polskim przekładzie Jana Baudouina w latach 1800-1801. Książki jednego z najsłynniejszych polskich kucharzy Jana Szytlera (1763-1850) cieszyły się wielkim powodzeniem na Wileńszczyźnie. Nowiniarzami nazywano wówczas dziennikarzy.

Bibliotekarze — uczeni

W artykule *Biblioteki miejskie w Łodzi*, zamieszczonym w „Dzienniku Zarządu m. Łodzi” (1925 nr 13) ówczesny kierownik a późniejszy dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Jan Augustyniak tak pisał o odchodzących już w przeszłość bibliotekarzach, którzy jeszcze dożywali swych dni,

nie myśląc o rzeczywistych potrzebach czytelników.

Dawniej pracę w bibliotekach naukowych traktowano jako „łaskawy chleb” dla dymisjonowanego i steranego życiem uczonego, który na nowym swym stanowisku prowadził dalej, acz wolniej, ten sam tryb życia, do jakiego przywykł: czytał, badał i pisał książki. Bibliotekę uważał za wymarzony warsztat, ułatwiający kontynuowanie w ciszy i spokoju pracy nad własną specjalnością. Sama zaś organizacja tej instytucji, jej sprawność w służbie publicznej, zagadnienie stosunku do czytelnika, były to rzeczy, którym albo wcale, albo mało poświęcano uwagi.

Echo tych poglądów do dziś pokutuje w niejednej jeszcze polskiej księżnicy naukowej, gdyż, otoczony chińskim murem foliów, uczonej polski nie chce, aby z wygodnej koleiny wyprowadzić bibliotekę na nowy gościniec pracy. I stan takiego księgozbioru, gdzie brak przejrzystych katalogów (Boy: „jużeśmy zbrzydli Bogu, bez katalogu”), gdzie panuje skomplikowana formalistka i gdzie mężczy czytelników kilkunowoczekiwania na książkę, potwierdza słusność żalu, że księgozbiór taki staje się podobny do kopalni bajecznych brylantów... na księżycu.

Andrzej Kempa

Wyjaśnienia prawne

Jeszcze o ewidencji

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, wzbudziło w środowiskach bibliotekarskich zainteresowanie, ale pojawiły się też pierwsze wątpliwości interpretacyjne. Dotyczą one definicji *jednostki ewidencyjnej* w odniesieniu do materiałów bibliotecznych na nośnikach magnetycznych. O wyjaśnienia w tej sprawie prosi m.in. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach.

W ogóle samo pojęcie *jednostka biblioteczna* od dawna nie było określane jednoznacznie. W dużym skrócie definiuje się ją jako obiekt biblioteczny wymagający oddzielnego zapisu inwentarzewego. Może on odpowiadać całości wydawniczej (w systemie europejskim) lub woluminowi (system amerykański). Trudny problem przedstawia ustalenie *jednostki ewidencyjnej* dla zbiorów specjalnych (grafika, mapy, normy itp.), a w szczególności w odniesieniu do coraz bogatszego zestawu zapisów na nośnikach magnetycznych (płyty, dyskietki, CD-ROM, nagrania wideo i inne). Niektóre z nich zaistniały w ostatnich latach, stąd nie mogły ich uwzględnić instrukcje o ewidencji z 1970 i 1984 roku.

Wydawało się, że w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych wypełniona została luka w dawnych instrukcjach przez rozszerzenie rodzajów zarówno dokumentów dźwiękowych (audialnych), jak i elektronicznych. I w pierwszym i drugim przypadku za *jednostkę ewidencyjną* uważa się tylko taką, która stanowi całość wydawniczą, niezależnie od liczby płyt, kaset, dyskietek, CD-ROM, na której dany utwór został nagrany. Nie traktujemy więc każdej płyty, kasy i innych nośników magnetycznych jako oddzielnych *jednostek ewidencyjnych*, jeżeli nie stanowią one całości wydawniczej. Są liczne przypadki świadczące o zmianie liczby *jednostek* składających się na komplet, zamykający całość wydawniczą. Wprowadzenie techniki cyfrowej, dalszy postęp w dziedzinie digitalizacji prawdopodobnie zredukują nam liczbę płyt, CD-ROM itp., ale to nie zburzy zasad ewidencji, jeśli za *jednostkę* traktować będziemy całość wydawniczą opatrzoną wspólnym tytułem.

Osoby posługujące się różnymi programami komputerowymi doskonale wiedzą, że np. tekst, który mieści się na

trzech dyskietkach nagrany w programie WORD-9, można nagrać na jednej w programie WORD-6. Ta różna liczba dyskietek obejmujących ten sam tekst ma znaczenie natury technicznej, natomiast nie powoduje zmian w ewidencji. Może jednak ktoś zapytać: a co będzie, jeśli z całości wydawniczej zginie jedna płyta czy dyskietka, jak wtedy określać straty, skoro nie zostały one opatrzone oddzielną ewidencją?, jak to ująć w ewidencji ubytków? W tym wypadku odpowiedź może być następująca: brak w zestawie kaset czy płyt tylko jednej *jednostki*, jest tym samym, co brak pewnej liczby kartek w publikacji jednotomowej. Wtedy albo uzupełnia się brakujące części, a jeśli jest to niemożliwe, to traktuje się to jako dekomplet z możliwością usunięcia ze zbiorów.

Ustalenia dotyczące ewidencji materiałów bibliotecznych, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 5 listopada 1999 r. nie powinny mieć wpływu na zapisy inwentarzewo-prowadzone do dnia 31 grudnia 1999 r., ale już obowiązują od dnia 1 stycznia 2000 r.

Biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Nysie zgłosiła, w związku z nowym rozporządzeniem o ewidencji materiałów bibliotecznych, następujące pytania:

1. Czy karty księgi inwentarza pochodzące z wydruku komputerowego mają być przesznurowane i opatrzone pieczęcią lakową oraz czy taki inwentarz jest dostatecznym dokumentem finansowym? Czy istnieje konieczność prowadzenia dotychczasowych, pisanych ręcznie ksiąg inwentarzewych?

2. Gdzie są dostępne przepisy regulujące sposób postępowania z dokumentami powstającymi w czasie działalności biblioteki?

3. Kto i w jakim składzie powołuje komisję skontrolującą w bibliotece szkolnej (np. gdy obsada jest jednoosobowa)?

Odpowiadam w kolejności zgłoszonych pytań:

Ad. 1: Karty inwentarzewo w wydruku komputerowym powinny posiadać takie samo zabezpieczenie (przesznurowanie, na ostatniej stronie pieczęć lakowa lub naklejka z pieczęcią), jak karty w prowadzonej tradycyjnie księdze inwentarzewej. Spełniać ono będzie wszelkie wymogi

dokumentu finansowego. Jeżeli biblioteka przejdzie na komputerowy system prowadzenia zapisu inwentarza, nie musi kontynuować pisania ksiąg inwentarzowych ręcznie.

Ad. 2. Przepisy regulujące sposób postępowania z dokumentami powstającymi w czasie działalności biblioteki zawarte są w instrukcji kancelaryjnej, którą powinna mieć każda samodzielna instytucja (np. Zespół Szkół Rolniczych — Centrum Kształcenia Ustawicznego).

Ad. 3. W przypadku Biblioteki Zespołu Szkół Rolniczych komisję skontrolną powinien powołać dyrektor Zespołu

Szkół, a w jej skład powinni wejść np. wytypowani członkowie Rady Pedagogicznej tej Szkoły.

Na koniec jeszcze jedno sprostowanie błędu, jaki się wkraśl w § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych: ustęp 6 powinien mieć następujące brzmienie: „6. *Wartość materiałów ewidencjonowanych w sposób uproszczony nie dolicza się do wartości zbioru biblioteki*”. Zabrakło w tym ustępie słowa „nie”, niby to drobiazg, ale o dużym znaczeniu, zmieniającym sens całego zapisu.

Lucjan Biliński

WYDAWNICTWO



Drodzy Czytelnicy, oferujemy Wam nową książkę

Jadwigi Woźniak

KATEGORYZACJA

Studium z teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych

WYDAWNICTWO



stron 224, cena 35 zł

Zamówienia: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl

e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę i rekl.

tel./f. ☎ (0-22) 624 34 24

Spis treści

Contents

Od redaktora	1
Listy	2
Protest bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych województwa dolnośląskiego	2
Artykuły	3
Jan WOŁOSZ: Biblioteki — media — decydenci — sponsorzy	3
Anna KOMPERDA: „Biblioteka ucząca”	8
Jolanta SZULC: Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES — historia powstania, zadania, działalność	11
Jolanta HYS: Kierunki zmian w metodyce UKD w „Przewodniku Bibliograficznym”	15
Natalia DZIOSA: Normalizacja w zakresie informacji naukowej i bibliotekarstwa	19
Zbigniew ŻMIGRODZKI: Polemika — czy paszkwil?	22
Bolesław HOWORKA: Sieć biblioteczna i biblioteki poza siecią	23
Relacje, doniesienia	25
Warsztaty w Pradze nt. ustawodawstwa bibliotecznego (Elżbieta STEFAŃCZYK)	25
Seminarium nt. „Tworzenie serwisów informacyjno-bibliograficznych w oparciu o system informatyczny SOWA” (Anna ŚLIWIŃSKA)	27
Z wizytą w Bibliotece Śląskiej (Ewa ZYSEK, Marek DUBIŃSKI)	28
Doniesienia	29
Przegląd publikacji	30
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	30
Strachy na Lachy	32
Bajty na welocypedzie (Jerzy MAJ)	32
Pyłki (Andrzej KEMPA)	33
Wyjaśnienia prawne	34
Jeszcze o ewidencji (Lucjan BILIŃSKI)	34
From the Editor	1
Letters	2
Protest Letter of Librarians of Pedagogical Libraries of the Lower Silesia Voivodship	2
Articles	3
Jan WOŁOSZ: Libraries — Media — Decision — Makers — Sponsors	3
Anna KOMPERDA: „A Teaching Library”	8
Jolanta SZULC: Federation of Church Libraries FIDES — Genesis, Tasks, Activity	11
Jolanta HYS: Directions of Change in the UDC Methodology in the „Bibliographic Guide”	15
Natalia DZIOSA: Standardisation in Library and Information Science	19
Zbigniew ŻMIGRODZKI: A Polemic Or a Squib?	22
Bolesław HOWORKA: Library Network and Libraries Outside the Network	23
Reports and Latest News	25
Workshop in Prague on Library Legislation (Elżbieta STEFAŃCZYK)	25
Seminar on „Creating Information and Bibliographic Services Based on the SOWA Automated System” (Anna ŚLIWIŃSKA)	27
A Visit to the Silesian Library (Ewa ZYSEK, Marek DUBIŃSKI)	28
Reported News	29

Survey of Publications	30
Signals of New Books (Lidia BĄKOWSKA)	30
Empty Threats	32
Bytes on a Velocipede (Jerzy MAJ)	32
Stardust (Andrzej KEMPA)	33
Legal Explanations	34
One More Time About the Register (Lucjan BILIŃSKI)	34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna DIEHL. Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA

WYDAWNICTWO
SBP



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kw. 2000 r. wynosi zł 16,20, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06 — na II kwartał, do 5.09 — na III kwartał, do 5.12 — na IV kwartał.

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

**PODYPLOMOWE STUDIUM INFORMACJI NAUKOWEJ
INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLÓGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO**

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA ROK AKADEMICKI 2000/2001

Warunki przyjęcia

Studia podyplomowe są płatne. Koszt uczestnictwa wynosi 2400 zł (za dwa semestry).

Limit miejsc jest ograniczony.

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych na podstawie kolejności zgłoszeń. Warunkiem przyjęcia jest złożenie w Sekretariacie Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, tel/fax: 826-85-69):

1. Podania z prośbą o przyjęcie adresowanego do Dziekana Wydziału Historycznego UW;
2. Odpisu dyplomu magisterskiego;
3. Dowodu wpłaty za pierwszy semestr studiów (1200 zł na konto: Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny (310), BIG BG S.A. I/O w Warszawie nr 11601029 - 30506001 z zaznaczeniem na odwrocie blankietu: Podyplomowe Studium Informacji Naukowej – opłata czesnego za semestr pierwszy.

Termin zgłoszeń

Zgłoszenia przyjmować będziemy do 30 września 2000 roku.

Organizacja toku studiów

Zajęcia odbywać się będą przez dwa semestry (od października 2000 do czerwca 2001 roku), raz w miesiącu w piątki w godz. 15⁰⁰-20⁰⁰, w soboty w godz. 9⁰⁰-18⁰⁰ oraz w wybrane niedziele. Studium kładzie szczególny nacisk na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej.

Informacje

Pytania dotyczące Studium należy kierować do p. mgr Małgorzaty Kurkiewicz, we wtorek w godz. 16³⁰-18³⁰, ul. Nowy Świat 69 III piętro pok.311, tel. 620-03-81 w. 250 (do 1 lipca i od 15 września 2000 roku).

KOMUNIKAT

W dniu 14 marca 2000 r. Jury Konkursu na najlepszą pracę magisterską przyznało:

I nagrodę – **NAGRODĘ MŁODYCH SBP Markowi Stepowiczowi** za pracę „Cechy formalne czasopism nternetowych w odniesieniu do analogicznych publikacji drukowanych”.

II nagrodę: **Beacie Noske** – „Rola książki i biblioteki w procesie rewali-dacji dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim na przykładzie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo im. J. Korczaka w Szerzawach k. Mogilna.

III nagrodę: **Sylwii Pietrzak** – „Literatura drugiego obiegu 1976-1989 w opracowaniach bibliograficznych”.

System zarządzania pracą biblioteki



Co-liber

Możliwość zastosowania w małych bibliotekach ze względu na łatwość obsługi i kompletność oprogramowania w wersji podstawowej, jak i w dużych bibliotekach ze względu na dużą wydajność i możliwość rozbudowywania o wiele różnych funkcji w zależności od indywidualnych potrzeb placówki.

Usprawnienie prac biblioteki i zminimalizowanie czasu potrzebnego na ich realizację – to podstawowe zalety systemu *Co-Liber*.



Automatyzacja czynności związanych z obsługą biblioteki, m.in.:

- Ewidencja i klasyfikacja zasobów (książki, czasopisma, artykuły, materiały konferencyjne), zamówień, wypożyczeń, użytkowników.
- Udostępnienie zautomatyzowanego katalogu bibliotecznego (OPAC) na oddzielnym stanowisku.
- Udostępnianie i oszczędne przechowywanie zeskanowanych artykułów, wycinków prasowych, materiałów konferencyjnych. Możliwość szybkiego uzyskiwania wszystkich informacji dotyczących danej sprawy.
- Wyszukiwanie żądanej pozycji według różnych kryteriów: np. autorów, tytułu, czasu powstania publikacji, haseł przedmiotowych, dowolnego fragmentu elementu opisu bibliograficznego (np. fragmentu tytułu), nazwy serii, wydawnictwa. Możliwość łączenia zestawów wyszukiwawczych.
- Przeprowadzanie skontrum (dla wersji z kodami kreskowymi).
- Sporządzanie obliczeń statystycznych i finansowych.
- Prowadzenie ksiąg inwentarzowych.

Nowość !!!

Możliwość dołączania dokumentów internetowych : strony www, adresy internetowe, opracowań multimedialnych z uwzględnieniem filmów i dźwięku

Posiadamy wieloletnie doświadczenie we współpracy z bibliotekami instytucji należących do różnych sektorów gospodarki

Urzędy Centralne: Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Trybunał Konstytucyjny. **Sektor bankowo-finansowy:** Narodowy Bank Polski, PKO BP (Centrala w Warszawie), BRE Bank S.A. (Centrala w Warszawie). Bank Śląski S.A. (Centrala w Katowicach), Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. **Sektor prawniczy:** Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu Baker & McKenzie; Weil, Gotshal & Manges, Wardyński i Wspólnicy. Łaszczuk i Partnerzy. **Instytuty Naukowe:** Instytut Łączności, Instytut Maszyn Matematycznych, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, placówki edukacyjne i wiele innych instytucji ...

Exell Systemy Informatyczne sp. z o.o., ul. Bema 65, 01-244 Warszawa

Tel/fax: (0 22) 632-53-48, tel. 632-79-63 <http://www.exell.com.pl>

Wersja edukacyjna (szkoły podstawowe i średnie) :

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i M.st. Warszawy,

ul. Smyczkowa 14, 02-678 Warszawa Tel/fax 853 00 66 <http://www.pdi.exl.pl>

magazyn literacki

najlepsze źródło informacji
o literaturze i rynku książki



PRENUMERATA NA ROK 2000 tylko 45 zł za 10 numerów

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:
Wydawnictwo Magazyn Literacki Sp. z o.o.,
00-844 Warszawa, ul. Grzybowska 77,
BPH SA Filia IV O/W-wa 10601060-320000440610

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Folie samoprzylepne do okładania książek

**ZŁOTY
MEDAL**

IV Międzynarodowe Targi Papiernicze
Meeting Premiera 99' - Warszawa
i Targorap 99' - Wrocław

*łatwe w użyciu, grube folie - 75 mikronów,
odklejalne - można je ponownie odkleić nie niszcząc książki*



Wymiar rolki	Cena brutto
2m x 45cm	7,38 zł
3m x 45cm	10,59 zł
20m x 45cm	70,13 zł
20m x 30cm	52,26 zł
10m x 60cm	52,26 zł

Możliwe dodatkowe rabaty - promocje sezonowe na poszczególne wymiary
Ceny zawierają koszt wysyłki.

ALTREX

05-510 Konstancin, ul. Kościelna 8
tel : 022/ 7541066-7 fax:022/ 7540066
E-mail: altrex@altrex.pl

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	71,00
25 x 26	75,00
25 x 28	79,20
25 x 30	83,00
25 x 35	98,00
25 x 40	109,80
25 x 45	123,00

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:

60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
E-mail: afrackowiak@post.pl



**ZARZĄD MIASTA ŁĘDZINY
OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO
KIEROWNIKA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W ŁĘDZINACH**

1. Kandydaci przystępujący do konkursu winni posiadać:

- a/ wykształcenie wyższe bibliotekarskie lub równorzędne, o którym mowa w załączniku nr 2 pkt A ust 3 Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji /Dz.U. 1999 Nr 41 poz. 419/,
- b/ preferowane będzie wykształcenie wyższe o kierunkach wymienionych w rozporządzeniu określonym w punkcie a,
- c/ 4-letni staż pracy w bibliotece.

2. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- a/ CV, list motywacyjny,
- b/ świadectwa pracy potwierdzające staż pracy,
- c/ odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje /uwierzytelnione odpisy, kserokopie/,
- d/ pisemną koncepcję pracy na stanowisku kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej,
- e/ aktualne zaświadczenie lekarskie potwierdzające zdolność do pracy na określonym stanowisku.

Dokumenty należy składać w terminie 30 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia w zapieczętowanych opisanych kopertach w Wydziale Kultury i Promocji Urzędu Miasta Łędziny pok. 106 w godz. od 8⁰⁰ – 15⁰⁰.

Oferta winna zawierać informację umożliwiającą kontakt z kandydatem.

Informacji dotyczących konkursu udziela się codziennie w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ w Wydziale Kultury Urzędu Miasta Łędziny /Łędziny, ul. Łędzińska 55/ pok. 106 tel. 21 66 511 wew. 14, 34.

W ofercie prosimy zamieścić klauzulę „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie przez Urząd Miasta Łędziny dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych /Dz.U. nr 133 poz.833/”.



Zintegrowany System Biblioteczny

SOWA®

jest pakietem programów wspomagających działalność biblioteki. System umożliwia zautomatyzowanie wielu procesów bibliotecznych takich jak gromadzenie zbiorów (zwartych i czasopism), katalogowanie (opracowanie) różnorodnych materiałów bibliotecznych (książki, czasopisma, zbiory specjalne i in.), wyszukiwanie i zestawianie informacji o posiadanych zbiorach (poprzez sieć lokalną i Internet), ewidencja posiadanych zbiorów (system kodów kreskowych) oraz udostępnianie zbiorów (wypożyczanie, rezerwowanie i zamawianie).

Atuty SOWY to:

- *prosta obsługa oprogramowania, wyczerpujący układ podpowiedzi,*
- *szeroki zakres możliwości pozwalający na zaspokojenie potrzeb nawet bardzo nietypowych bibliotek,*
- *zapewniony przez producenta stały rozwój uwzględniający zmiany zasad katalogowania,*
- *przystępna cena,*
- *bardzo korzystne formy płatności (nie oprocentowane raty, odroczenie),*
- *pilotowanie wdrożenia przez producenta oraz stała gotowość serwisowa,*
- *ponad 500 zadowolonych bibliotek będących użytkownikami systemu.*

Producent systemu Firma **SOKRATES-software** powstała w roku 1991. Przedmiotem jej działalności jest projektowanie, tworzenie i wdrażanie oprogramowania użytkowego. Od roku 1992 firma zajmuje się informatyczną obsługą bibliotek. Głównym produktem firmy jest zintegrowany system biblioteczny SOWA, który jest wdrożony w ponad 500 bibliotekach. Doświadczenia z zastosowaniem systemu SOWA w katalogach bibliograficznych zaowocowały powstaniem nowego systemu katalogowania. Od roku 1998 firma oferuje również system **SOWA-2**.

SOWA-2 przeznaczony jest przede wszystkim do tworzenia katalogów bibliograficznych i faktograficznych. Charakterystyczną cechą systemu SOWA-2 jest możliwość wykorzystania w nim dowolnych formatów danych. Firma oferuje szereg gotowych formatów przeznaczonych dla katalogów bibliograficznych (BZCZ, USMARC, własny) oraz na zamówienie opracowuje formaty dla potrzeb katalogowania innych mniej typowych materiałów.

Na życzenie zainteresowanych bibliotek firma organizuje nieodpłatne pokazy.

Firmę można odwiedzić w Poznaniu na ul. Cienistej 3/2

Informacje o produktach firmy można uzyskać pod adresem:

SOKRATES-software,

os. Stefana Batorego 13, skrytka 40

60-969 Poznań 60

pod nr telefonu: 0-61 84-74-690, 84-75-749, 84-10-013

w Internecie: <http://www.sokrates.pl>

<http://www.sowa.wlkp.pl>

e-mail: sokrates.man.poznan.pl



UWAGA - ZMIANY!!!

Uprzejmie informujemy, że od **1 marca 2000 r.**
Biuro Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zmieniło
adres swojej siedziby na:

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-973 Warszawa Al. Niepodległości 213
(w budynku parterowym Biblioteki Narodowej)

Telefony:

- | | |
|---|------------------|
| 1. Dyrektor Biura ZG SBP – | 608-28-27 |
| 2. Dział Organizacyjno-Prezydialny – | 608-28-24 |
| fax – | 608-28-23 |
| 3. Księgowość, kasa – | 608-28-25 |
| 4. Dział Promocji i Kolportażu – | 608-28-26 |

Jednocześnie informujemy, że siedziba i telefony
WYDAWNICTWA SBP pozostają bez zmian:

Wydawnictwo SBP,
00-335 Warszawa ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 827-52-96, 827-08-47

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Anna Świderkówna

ROZMOWY O BIBLIJ; NOWY TESTAMENT

Wyd. 1, popularnonauk., ark. wyd. 23, brosz., 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-13044-X

Jest to kontynuacja *Rozmów o Biblii* i *Rozmów o Biblii ciąg dalszy* i stanowi trzecią część trylogii biblijnej. Ponieważ dwie poprzednie części były bestsellerami, jesteśmy przekonani, że część III, dotycząca Nowego Testamentu, będzie również cieszyć się popularnością.

ENCYKLOPEDIA ZDROWIA T. 1-2

Pod red. Witolda S. Gumułki, Wojciecha Rewerskiego

Wyd. 8, encyklop., s. 2314, tw., 12,3×19,3 cm

ISBN 83-01-11680-3

cena 87 zł

Jest to popularnonaukowa encyklopedia – poradnik, uwzględniająca możliwie szeroko wszystkie dziedziny medycyny. Dostarcza szybkiej i fachowej informacji na tematy związane ze zdrowiem i profilaktyką. Zapoznaje z anatomią, fizjologią, patologią, higieną organizmu człowieka. Omawia najważniejsze choroby, sposoby ich wykrywania i leczenia. Zawiera wiele informacji z pediatrii, gerontologii, psychiatrii i psychologii, farmakologii, ziołolecznictwa i toksykologii oraz nowoczesnych metod diagnostycznych. Wiadomości w niej zawarte są zgodne z osiągnięciami współczesnej nauki. Dodatkowym atutem tej publikacji są liczne kolorowe tablice oraz obszerny *Indeks rzeczowy* ułatwiający bezpośrednie dotarcie do poszukiwanych informacji.

Władysław Chłopicki, Jerzy Świątek

ANGIELSKI W POLSKIEJ REKLAMIE

Wyd. 1, ks. pom., s. 628, brosz., 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-12686-8

cena 58 zł

Książka, poświęcona wpływom języka angielskiego na współczesną polską reklamę, jest przeznaczona dla wszystkich czytelników, którzy mają do czynienia z reklamą w codziennym życiu zawodowym. Zawiera ponad 1500 przekazów reklamowych, które służą do wskazania typowych błędów popełnianych przez twórców reklam.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



GEOGRAFIA REGIONALNA POLSKI

Wyd. 2, podr. ak., ark. wyd. 31, tw., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-12479-2

Podręcznik omawia regiony fizycznogeograficzne Polski na tle zróżnicowania klimatycznego, biogeograficznego, hydrograficznego i orograficznego. Podział Polski na mega- i mezoregiony uwzględnia dziesiętny system regionalizacji. Przyrodnicza charakterystyka regionów jest wzbogacona o zagadnienia antropogeograficzne, dotyczące m.in. użytkowania rolniczego, rozmieszczenia przemysłu, zagrożeń i ochrony środowiska, walorów turystycznych.

Andrzej Kowalczyk

GEOGRAFIA TURYZMU

Wyd. 1, podr. ak., s. 286, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-13047-4
cena 32 zł, stand. 18

Książka omawia zagadnienia związane z geografią turystyki, m.in. podstawowe pojęcia i główne koncepcje badawcze z tej dziedziny, historię turystyki, walory środowiska przyrodniczego i pozaprzyrodniczego traktowane jako zasoby turystyczne, rodzaje zagospodarowania i ruchu turystycznego w Polsce i na świecie oraz problemy związane z planowaniem rozwoju turystyki i marketingiem turystycznym.

Podręcznik przeznaczony dla studentów: uniwersytetów, akademii ekonomicznych i wychowania fizycznego, a także słuchaczy szkół policealnych o kierunkach organizacja oraz marketing turystyki i wypoczynku.

Danuta Martyn

KLIMATY KULI ZIEMSKIEJ

Wyd. 3 popr., podr. ak., s. 360, brosz., 16,5×24 cm
ISBN 83-01-13049-0
cena 46 zł, stand. 16

Podręcznik omawia klimaty w ujęciu regionalnym, ich cechy oraz procesy i czynniki kształtujące i różnicujące warunki klimatyczne. Zawiera klasyfikację klimatów w poszczególnych strefach geograficznych. Książka jest przeznaczona dla studentów geografii i pokrewnych nauk przyrodniczych.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa